

K I N E M A

Niezależne polskie miesięczne czasopismo kinematograficzne.

Redakcja i Administracja: Sienna 32 m. 6

Red. naczelny. JAN BAUMRITTER
przyjmuje od 13-14

Konto P. K. O. 3666. - Tel. 51-16, 117-66



Scena z arcyfilmu „First National Pictures“ p. t.:

„**Świat zaginiony**“ Ilustracja filmowa rozgłoszonej powieści

Conan Doyle'a „The lost World“

IV-ty SZLAGIER

marki „PETEFFILM“

CE SARZOWA



JEST
ARCYDZIEŁEM



DLA WSZYSTKICH
i NA WIEKI

REZ.:

LUBICZ.

W ROLI GŁÓWNEJ

POŁA NEGRI

PREMJERA W KINOTEATRZE „SPLENDID.“

1 OBRAZ WIĘCEJ ZNACZY NIŻ 10.000 SŁÓW!

(Stare przysłowie chińskie).

TAK powiedział przed paru tysiącami lat pewien filozof chiński ale dopiero przemysł filmowy XX-go wieku udowodnił narodom całego świata tę wielkopomną mądrość.

Jednocześnie film przestał być rozrywką a stał się natomiast nieodzowną potrzebą kulturalną wszystkich narodów całego świata, z ciekawego eksperymentu wyłonił się potężny międzynarodowy czynnik kulturalny.

FOX FILM CORPORATION

najpotężniejsza wytwórnia Ameryki, obejmująca cały świat siecią swoich wytwórni i biur sprzedaży chlubi się słusznie swem naczelnem stanowiskiem w przemyśle filmowym i dzięki temu może wzbogacać setki milionów ludzi wszystkich ras rozrywką i pożytecznymi wiadomościami przy pomocy owego najdoskonalszego wyrazu, jakim jest obraz.



FOX FILM CORPORATION

CENTRALA: 850 TENTH AVENUE, NEW YORK CITY

ATELIERS: HOLLYWOOD, KALIFORNJA i NEW-YORK CITY.

ODDZIAŁY we WSZYSTKICH STOLICACH CAŁEGO ŚWIATA.

Upraszamy wszystkich PP. Właściciele kin całego świata zwracać się łaskawie do nas z pełnem zaufaniem.

Nasz oddział w Warszawie, Wierzbowa 7 przyjmuje zamówienia na nowości obecnego sezonu.

TYGODNIK NOWOŚCI

FOXA

Podróż Naokoło Świata!

Co
tydzień
dalej!



Co
tydzień
dalej!

PRZEZ RADJO MOŻESZ słyszeć
najdalsze okolice świata —

w TYGODNIKU NOWOŚCI

FOXA

WIDZISZ

CALY ŚWIAT



PODRÓŻUJESZ BEZ PASZPORTU!

FARS i GROTESEK FOXA

UZUPEŁNIA NASZE PROGRAMY.



NIEDOŚCIGNIONE
FANTAZJE
HUMORYSTYCZNE!
TAK NAZWAŁ
PEWIEN KRYTYK
GROTESKI
FOXA



GROTESKA
FOXA
TO NAJLEPSZA
GWARANCJA
ŻYWIOŁOWEGO
HUMORU!

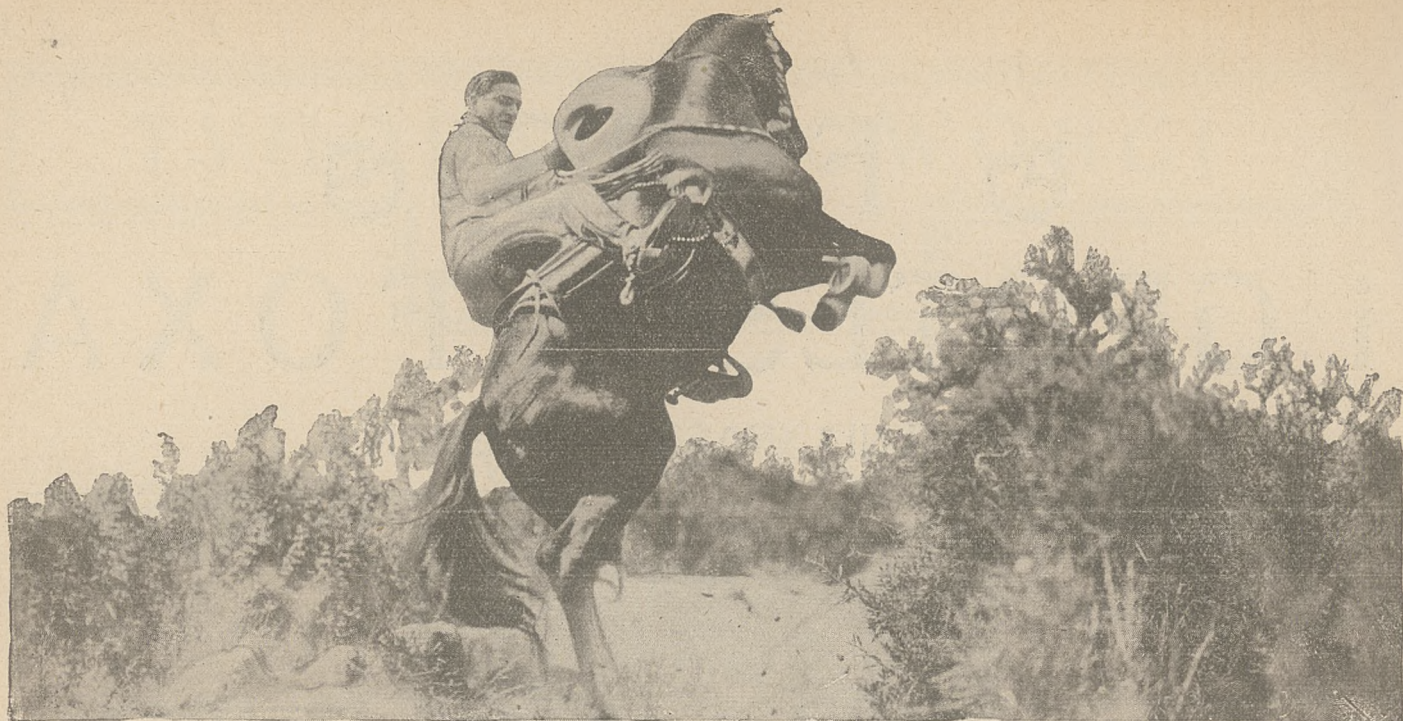


Co połączy
wszystkie
narody?



Humor
przez groteskę
FOXA!





☪ ☪ OTO FILMY ☪ ☪
z
TOM MIXEM

NA KTÓRE CZEKAŁY KINA CAŁEGO ŚWIATA:

- | | | |
|---|----------------------|----------|
| 1. Ten za którym wszyscy szaleją | (Trouble Shooter) | aktów 7. |
| 2. Wilcze doły | (Teeth) | aktów 7. |
| 3. Nad brzegami Jukonu | (North of the Yukon) | aktów 7. |
| 4. Szalony temperament | (Soft boiled) | aktów 8. |
| 5. Na szlaku pocztowym | (Deadwood Coach) | aktów 7. |
| 6. W leśnej knieji | (Eyes of the forest) | aktów 7. |
| 7. Orły z Texasu | (Last of the Duanes) | aktów 7. |
| 8. Dżentelmen od stóp do głów | (Oh, yuo Tonny) | aktów 7. |
| 9. Władca prerji | (Just Tonny) | aktów 7. |
| 10. Król przestworza | (Road Demon) | aktów 7. |

NAJWIĘKSZA SENSACJA ŚWIATA FILMOWEGO!
WSZYSTKIE KINA WALCZĄ O FILMY z TOM MIXEM!

T O M M I X

☪ ☪ ULUBIENIEC NARODÓW ☪ ☪
BOŻYSZCZE STARYCH i MŁODYCH!!

OGŁOSZENIA:

1 str. Zł. 250
 1/2 " Zł. 130
 Konto czekowe
 P. K. O. Nr 3666,

KINEMA

Zeszyt Nr. 57.

PRENUMERATA:

roczna zł. 12, półrocznie zł. 6
 wraz
 z „Nowościami Filmowymi“
 rocznie 20, półrocznie zł. 10
 Numer pojedynczy zł. 1.

NASZE PRZEDSTAWICIELSTWA:

Wielkopolska Księgarnie Pocztowe Poznań ul. Ratajczaka 33. Tel. 39-23.	Małopolska Cecylja Striksówna Lwów Plac Strzelecki 12a.	Pomorze i Górny Śląsk Rudolf Tarczyński Toruń ul. Mostowa 9.	Kresy Wschod. Biuro Reklamowe St. Grabowskiego Wilno ul. Ad. Mickiewicza.	Łódź „Rekord“ ul. Piotrkowska 19.
Anglja The Rose Organisation London N. W. 8. 54, Blenheim Terr Finchley Road.	Francja Stefan Heflich-Piotrowski Paris Poste Restante	Francja „Le Courier Cinématographique“ Dr. Ch Le Friaper Paris 28, Boule St. Denis.	Niemcy „Der Film“ Berlin S. W. 48. Koch str. 5.	Kalifornja (U. S. A.) Lety Floren Hollywood 744 Lillian Way
Czechosłowacja Cesky Filmowy Svět Praha II Vávrova 6, tel. 312-39.	Węgry Mozi es Film Budapest VII Rökk Szilárd u. 4	Włochy Edward Kleinlerer R o m a Campo-Marcia 12	Ameryka U.S.A. Livingston European Motion Picture Comp. New York 132 West 43 R str.	Szwajcarja A, Guidoux Lausanne 22. Av. d'Echalles

OD REDAKCJI.

Mamy zaszczyt zakomunikować, że weszliśmy w stały kontakt redakcyjny z niżej wymienionymi redakcjami czasopism filmowych, otrzymując ich wyłączne przedstawicielstwo redakcyjne na Polskę, przekazując odwrotnie przedstawicielstwo redakcyjne naszych wydawnictw „Kinema“ i „Nowości Filmowych“. Na zasadzie podpisanej umowy otrzymywać będziemy korespondencje z życia tamtejszej branży, a my ze swej strony wymienione wydawnictwa zasilać będziemy korespondencjami z życia branży i kinematografii polskiej.

JAN BAUMRITTER.

Hannibal ante portas!

NA MARGINESIE NIEBEZPIECZEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO.

Kto uważnie śledził rozwój naszej branży filmowej — ten spostrzegł, że rozwój jej szedł, szczególnie w ostatnich czasach, po linii najlepszego doboru sprowadzanych obrazów. Hasło podniesienia w Polsce kinematografii do zagadnień sztuki w przeciętnym życiu człowieka przeciętnego było naczelną dyrektywą naszych przedsiębiorców filmowych. Ekran polski tylko najwybitniejszą produkcję otrzymywały, dlatego publiczność do kina coraz ochotniej się garnie i coraz większy pożytek wnosi z obcowania ze świetną sztuką. Niezaprzeczenie zasługa to naszych przedsiębiorców, którzy praktyczny zmysł handlowca umiejętnie potrafili zgrać z poczuciem piękna i sztuki. Statystyka, świadcząca o znacznym wzroście frekwencji kinowej, notuje dodatnie objawy, gdyż widzowi naszemu odsłonięto taki bogaty świat wzruszeń i doświadczeń, że ten go potrafił zdobyć dla siebie. Zro-

dotychczas zawarliśmy umowę z następującymi redakcjami:

„Le Courier Cinématographique“ Francja.

„Der Film“ — Niemcy.

„Mozi es Film“ — Węgry.

„Cesky Filmowy Svet“ — Czechosłowacja.

Jednocześnie zaznaczamy, że jesteśmy na drodze do podpisania analogicznych umów z najpoważniejszymi redakcjami czasopism filmowych świata. Rezultaty naszych rokowań ogłosimy w następnym numerze „Kinema“.

bimy tutaj małą dygresję i wyciągniemy wniosek: jeśli frekwencja się podniosła, a stało się to dzięki doborowemu repertuarowi, to, gdy repertuar nasz opuści skrzydła, zniży lot, zmaleje — wtedy niewątpliwie na to natychmiast publiczność zareaguje i kinoteatr ucierpi.

Rozwój więc branży, a jednocześnie rozwój całej kinematografii w Polsce, uzależniony jest w pierwszym rzędzie od filmów, które przekroczą z zachodu nasze granice.

Ani na branżę, ani na rozwój kinoteatru w szerszym znaczeniu przemysł rodzimy w obecnym stadium wpływu mieć nie może. Kto więc dba o jedno i drugie — ten

„ZŁODZIEJE PARYŻA“.

już przybyli do Polski.

V-ty SZLAGIER

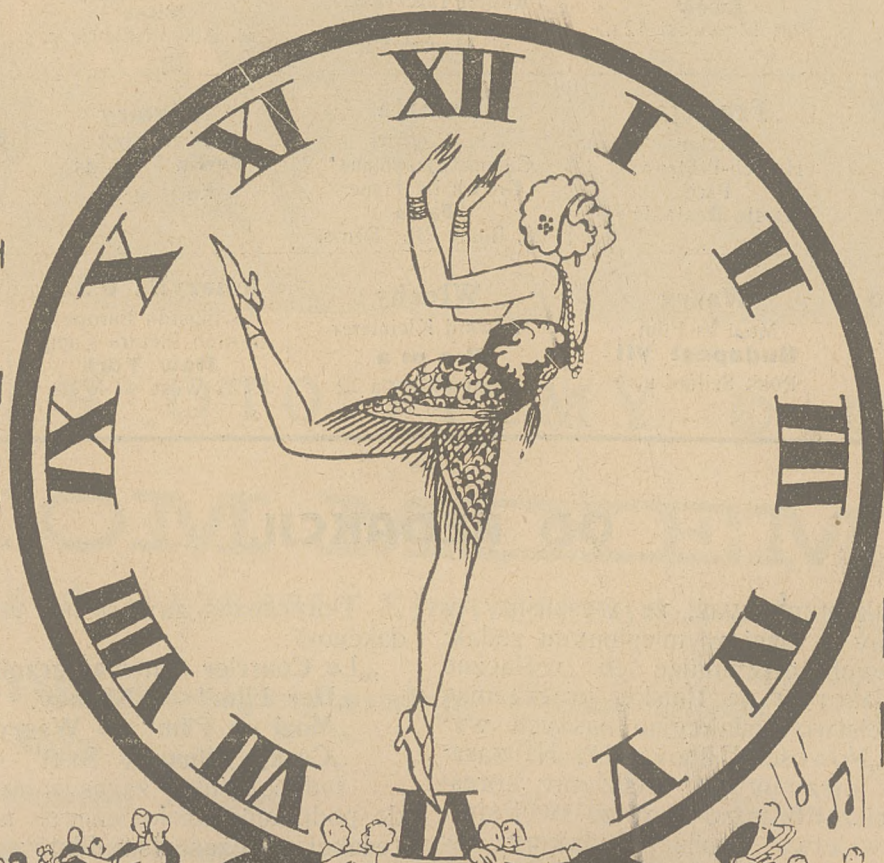
marki „PETEFFILM“

7

7

PORYWAJĄCYCH
AKTÓW
ZAGŁUSZONYCH
JAZZ-BANDEM
i
MIŁOŚCIĄ
P. T.

TRAGICZNYCH
AKTÓW
Z
NOCNEGO
ŻYCIA
NA
BRODWAJU
w
NOWYM-JORKU



„Otwarte całą noc!”

w roli głównej
Ricardo Cortez
Rez: **James Cruze.**

Premjera w kinoteatrze „Apollo“

VI-ty SZLAGIER

marki Peteffilm

GŁOŚNA SPRAWA PUŁKOWNIKA REDLA!

SPRAWA

FILM, KTÓRY CAŁY ŚWIAT TRZYMAŁ W NAPIĘCIU!

JEDNA z TAJEMNIC WOJNY WSZECHŚWIATOWEJ

ZBRODNIARZ MONARCHJI AUSTRO-WĘGERSKIEJ!!

W ROLACH GŁÓWNYCH:
R. VALBERG
i DAGNY SERVAES!

Premjera w kinoteatrze „Apollo“

zobaczy pomyślny rozwój w sprawach zarządku do Polski tylko pierwszorzędnych filmów. Jak już zaznaczyliśmy, branża nasza swoje posłannictwo zrozumiała i ze skarbicy kinowej zachodu czerpała, a wolno nam z całą pewnością stwierdzić, że i obecnie zaczerpnęła tylko drogocenne kruszce filmowe, które na ekranie roztoczą przebogata grę swych barw. Bylibyśmy więc spokojni o przyszłość kinematografii w Polsce, gdyby nie jedno.

Na naszym rynku filmowo-handlowym zjawiał się konkurent handlowy w postaci filij, zakładanych u nas bezpośrednio przez wielkie wytwórnie narazie amerykańskie, ale w projekcie są i filje wytwórni niemieckich.

Filje te, prócz filmów — szlagierów, sprowadzają na rynek polski cały szereg filmów, któreby nigdy nie ujrzały ekranu polskiego, gdyby sprowadzenie ich zależało od przedsiębiorcy lokalnego. Dlaczego? Odpowiedź prosta: Na wielką wytwórczość filmową składają się obrazy o nieprzeciętnych wartościach artystycznych i pedagogicznych, ale obok nich istnieje olbrzymia „produkcja masowa“, w zasadzie tania, lecz mogąca zaspokoić w najgorszym razie tylko niewybrednego widza. Ta produkcja masowa musi być porównana z tandetą, której istnienie obliczone jest na krótką metę; ona w bilansie handlowym może stanowić pewną pozycję, ale w budżecie kulturalnym nie zaznacza się dodatnio niczem, przeciwnie — uchybia zaszczytnym celom, które stoją przed filmem.

Jednak w wielkiej wytwórczości amerykańskiej produkcja masowa jest tak ważkim momentem, że uzależnia on tę produkcję wyjątkową. Wielkie nakłady kapitału, zużyte do wytworzenia obrazu nieprzeciętnego, muszą być częściowo amercyzowane przez produkcję masową. Stanowi więc ona „towar“, który przy odpowiednich kon-

junkturach handlowych można spieniężyć. Takie koniunktury handlowe na rynku polskim może wytworzyć filja, założona na miejscu, która dostarczy kinoteatrom naszym „towar“ tani, ale zato mierny.

Przedsiębiorca nasz wychodził z założenia, że należy sprowadzić tylko obrazy wyjątkowo dobre, więc wybierał z olbrzymiej produkcji filmowej świata tylko najznakomitsze. Wytwórcom „na składzie“ pozostało bezliku obrazów niezakupionych i niewyświetlanych w Polsce. Zadaniem więc filji jest wypuszczenie na nasz rynek obrazów, odrzuconych przez nabywcę licencji w Polsce.

I w tam tkwi niebezpieczeństwo całe. Na rynek nasz przyjdzie film mierny, wędruje się film przeciętny, który, jak już zaznaczyliśmy, podetnie rozkwit kinematografii, wypięlegnowany troskliwą ręką przedsiębiorców lokalnych.

Jest rzeczą pewną, że nikt nie zgłosi sprzeciwu, gdy filja amerykańskiej wytwórni sprowadzi bezpośrednio do Polski ostatnią i najlepszą produkcję. Nie znajdzie się oponent, gdy wytwórca amerykański zastosuje się do „dolitki“ naszych sfer filmowych i nie rzuci na rynek krajowy tandety, ale... Ale pocóż miałby zakładać drogi aparat handlowy w tym celu, gdy po te filmy zgłosiłby się do wytwórni nasz przedsiębiorca i za gotówkę nabył do bry film. Musimy dodać, że niewątpliwie filje amerykańskie sprowadzą także pewną liczbę „szlagierów“, które witamy, lecz obawiamy się „produkcji masowej“.

Jeszcze raz stwierdzamy: Rozwój kinematografii w Polsce jest uzależniony od dostaw takich filmów, tylko pierwszorzędne obrazy zapewnią powodzenie kinoteatrom, dlatego ostrzegamy.

Hannibal ante portas!

DZISŁAW WÓJTOWICZ.

Dookoła Kontyngentu w Polsce.

Stosownie do zapowiedzi, pozyskałiśmy w sprawie projektowanego kontyngentu filmowego w Polsce dalsze opinie wybitnych znawców polskiego rynku filmowego. Dotychczas na łamach „Kinemy“ byli łaskawi wypowiedzieć się pp. dyr. Grynbaum (Imp. film. „Continental“), dyr. Danny Kaden (członek Zarządu Związku Przemysłowców Filmowych), dyr. J. Aussenberg (Fox Film Towarzystwa), dyr. Stanisław Zagrodziński (D. H. „Estefilm“), dyr. J. Zagrodzki („Lux-West“). Wywiady były zamieszczone w numerze 55 i 56 „Kinemy“. W następnym numerze zamieścimy cenną opinię p. dyr. Mańkowskiego.

Wywiad z dyr. N. Hochmanem.

— Jaka jest opinia p. dyrektora odnośnie do projektu wprowadzenia kontyngentu w Polsce?

— Nad sprawą tą długo się zastanawiałem. Czy kontyngent jest rzeczą dobrą czy złą — na to pytanie jednak nie mogę dać odpowiedzi. Przesadzić to może praktyka.

Zastanawiając się wogóle nad kwestją kontyngentu, oczywiście pod kątem interesów przedsiębiorcy kinematograficznego, starałem się szukać drogi w tym zawitym problemie przy pomocy własnego doświadczenia i wzoru i doświadczeń zagranicy. Niestety moje osobiste doświadczenie nie przechyliła szali ani na tę, ani na tamtą stronę.

Zaś przykład zagranicy poucza, że kontyngent filmowy jest tym krajom nieodzowny, które mają produkcję własną. Kontyngent w Niemczech uratował tamtejszy przemysł i uchronił od zagłady biura wynajmu. Nie możemy jednak paraleli przeprowadzać między stosunkami polskimi i niemieckimi odnośnie do racjonalności kontyngentu, gdyż my nie mamy przemysłu.

W kontyngencie widzę dwie strony dodatnie, a mianowicie: 1) kontyngent uchroni przed ruiną krajowe biura wynajmu, a 2) na rynek wejdzie dobry towar, gdyż jest rzeczą oczywistą, że przy ograniczonym wwozie przedsiębiorca będzie sprowadzał lepsze obrazy. To nie ulega wątpliwości. Natomiast przemysł w kraju kontyngent nie stworzy. Przemysł się ruszy, gdy rząd udostępni wytwórcom krajowym tani kredyt.

Złą stroną kontyngentu jest (mówię jako właściciel kinoteatru) że filmy podrożeją. Stanie się to dzięki temu, że koniunktury handlowe przedsiębiorcy lokalnego na to wpłyną, i dlatego także, iż przedsiębiorca zagraniczny wybierane lepsze filmy każde sobie drożej płacić.

Tak, jak jest obecnie — jest źle. Zrobmy eksperyment. Może kontyngent okaże się zbawczy. Przyłączając się do stanowiska większości i stając w szeregu zwolenników kontyngentu. Robię jednak zastrzeżenie, że gdy się okaże złym w skutkach — to miejmy możliwość w każdej chwili go cofnąć. Moim zdaniem niema człowieka, któ-

ZWYCIĘZCY PRZESTWORZA

II-ga i ostatnia serja filmu: „Lot naokoło świata“. Wł. Lux-Westi.
8 aktów sensacyjnych przygód wśród fakirów induskich.



O S O B Y :

Ellen Rix **ELLEN RICHTER**
Robert Rix . Bruno Kastner
William Renard R. Szyncel
Laperouse, profesor fizyki

Paweł Riquet, ajent Towarzystwa Ubezpieczeń
Karol Humbert

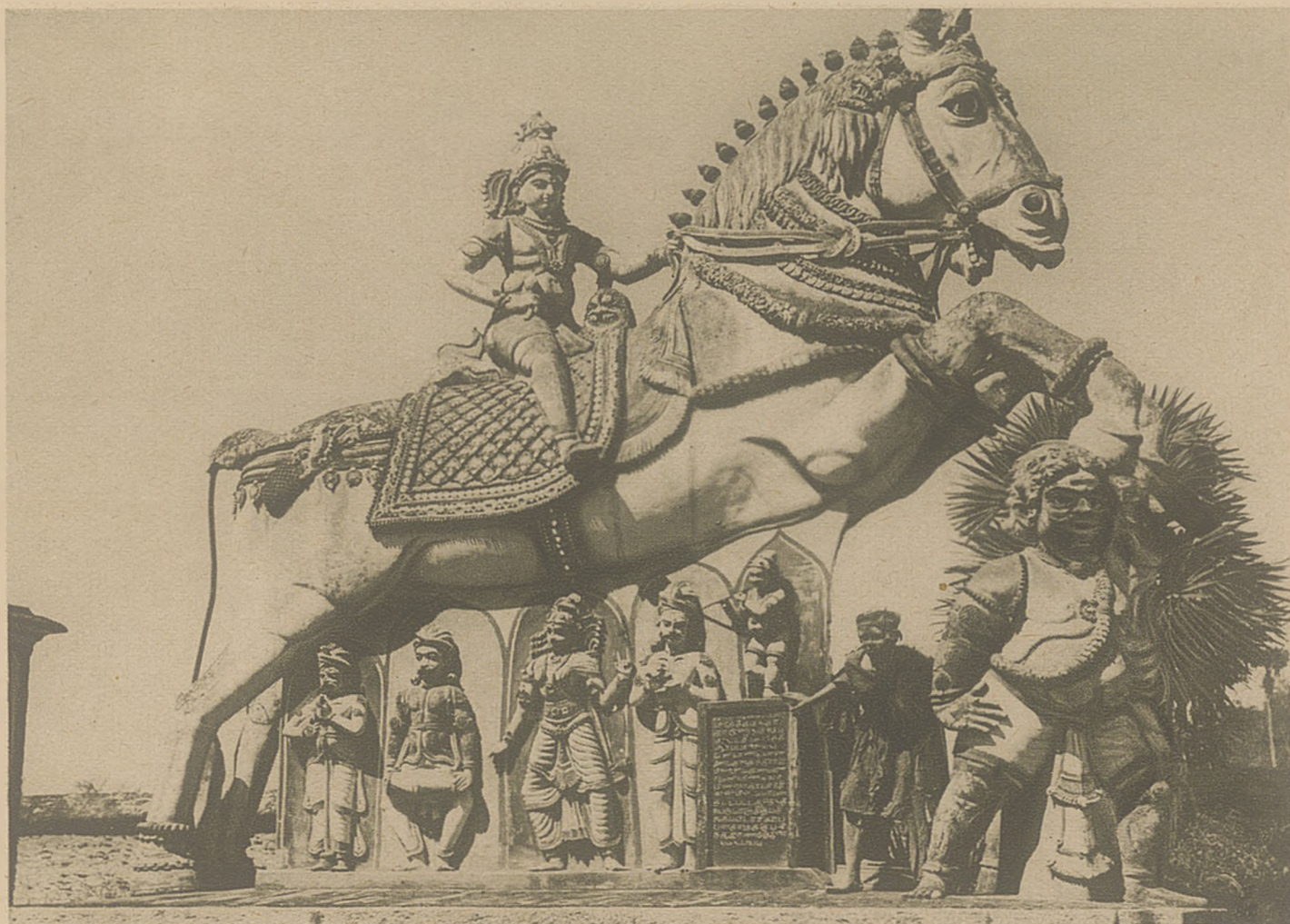
Henryk Turner, attaché poselstwa w Indjach
Ward, gospodarz kabaretu „Pod białym kotem“

Ernest Renald, lotnik

Pankrenos, Indus

Elżbieta, jego wychowanica

Zakończenie sensacyjnego łańcucha zdarzeń, ilustrujących lot kobiety naokoło świata w 13 dniach na samolocie, którego pilot jest ścigany przez dedekt. wszystkich krajów. W posęgu biorą udział: policyjne eskadry lotnicze, torpedowce i hydroplany.



Motto: Jeśli kobieta nawet obleci świat dookoła, to jednak wylądować musi pod rękę z mężczyzną...

Cudem tylko pasażerowie samolotu uniknęli śmierci.

Pozbawieni aparatu zmuszeni są przewędrować pieszo ogromną przestrzeń, która ich dzieli od najbliższej miejscowości, gdzie znajduje się oddział Towarzystwa Budowy Samolotów Rix'a.

Ellen i jej towarzysze doznają w ciągu następnych dni podróży tysiąca przygód, nie jednak nie może zwalczyć ich zapału i mimo wszystko w określonym terminie, dn. 18 czerwca lądują w Paryżu.

Przedsięwzięcie Rix'ów zostaje uratowane od zagłady. Turner, którego niewinność udało się tymczasem ustalić, poślubia swą dzielną towarzyszkę podróży, piękną Ellen Rix.



Czytane ongiś w młodości najciekawsze powieści sensacyjno-awanturnicze, których treść zniknęła nam już z pamięci, pozostawiając jeno niezaspokojoną żądzę zwiedzenia całego świata, te chwile czarownych wrażeń — wskrzesza niniejszy film, ukazując nam w całej krasie kraje egzotyczne, przepiękne miasta, jeziora, lasy i doliny, znane nam — biednym śmiertelnikom — najczęściej tylko z geografji.

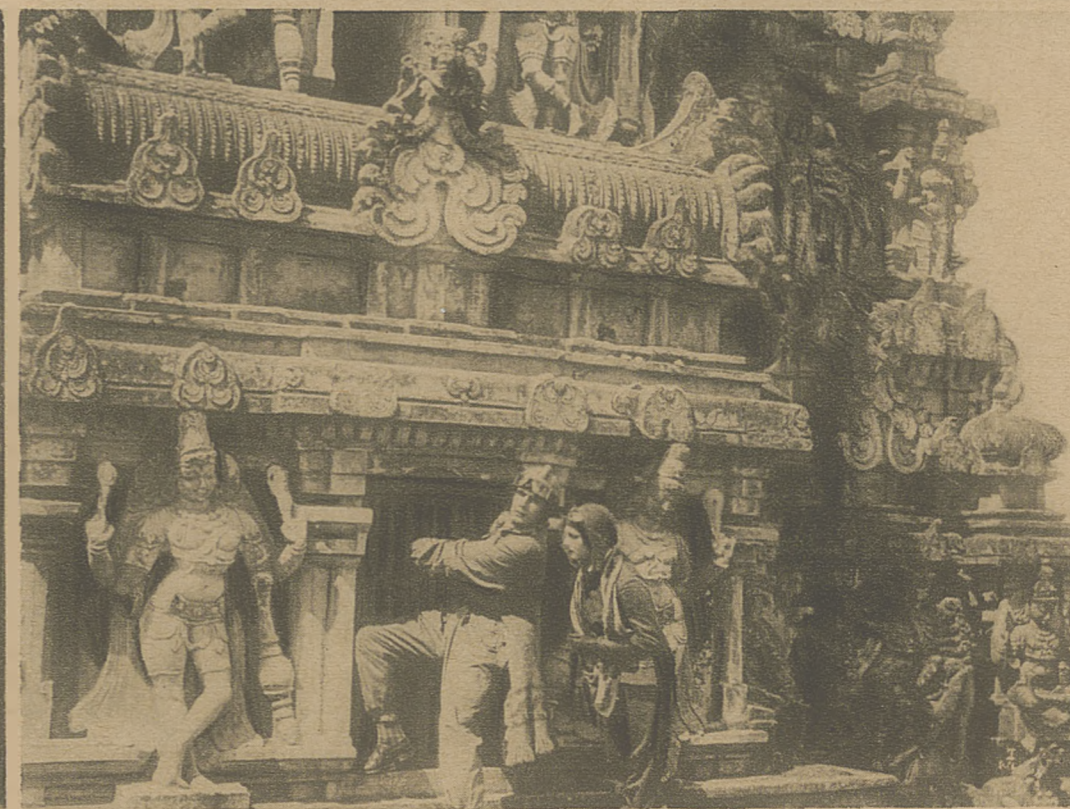
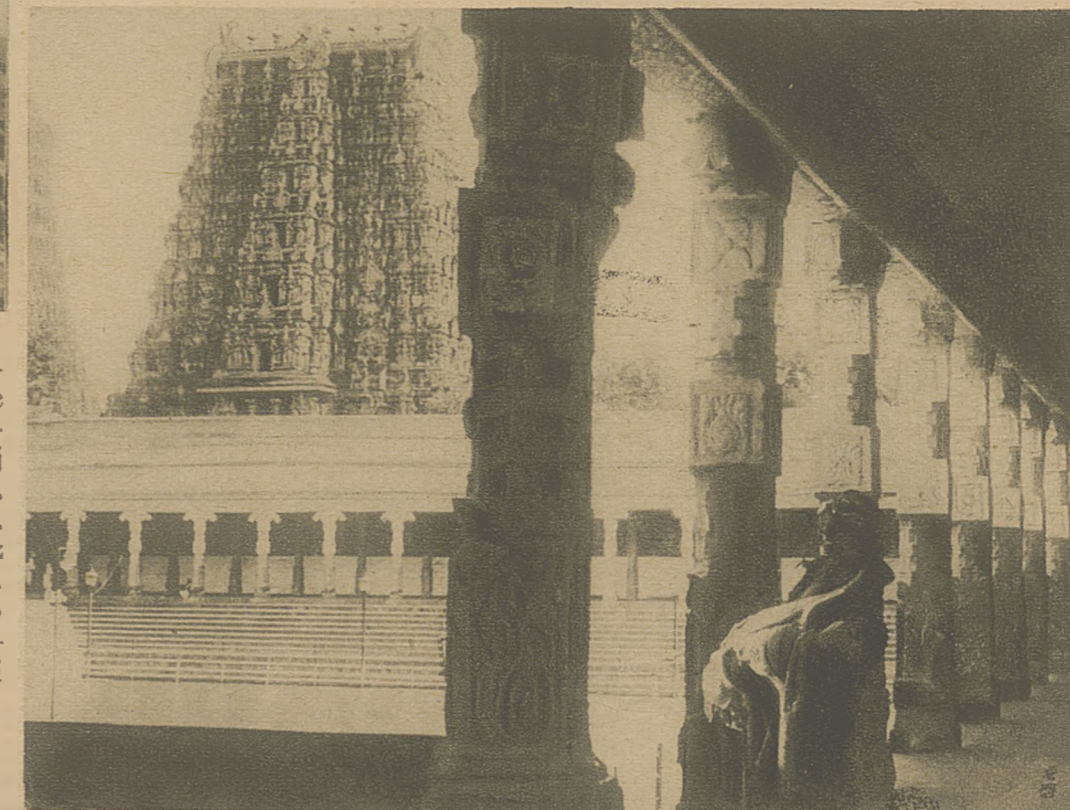
Królewską ucztę, jaką zestawia przed naszym okiem ten obraz zawdzięczamy autorom: pp. Willi Wolfowi i Robertowi Liebmanowi.

Współzawodnictwo dwóch fabryk aeroplanów, które stają do konkursu o zdobycie rekordu szybkości w locie naokoło świata — śledzimy z zapartym oddechem. Naprawdę fabuły i sensacyjność akcji wyzyskane zostały po mistrzowsku.

Przedstawienie w zwięzłej formie charakterystycznych motywów okolic i miast, w których toczy się akcja filmu, narzucenie widzowi wrażenia, jakby znajdował się w Paryżu, Genewie i Kairo, zwiedził piramidy, zmierzył okiem bezkresny obszar pustyni egipskiej, poczuł chłód rzeźwiący oazy, podziwiał połyskujące fale Morza Czerwonego, był w Cejlonie, Kolombo, etc. — oto czyn, o który pokusili się realizatorzy. Dokonali go i należy im się za to nieklamane uznanie.

ELLEN RICHTER, jak zawsze — naturalna, miła, bardzo sympatyczna i nadewszystko wytworna. Do tego stopnia wytworna, że niejednokrotnie przychodzi na myśl pytanie: „czy w samolocie można przewozić tyle toalet, ile nosi piękna diva w tym filmie?“

SZYNCCEL, mimo, że gra rolę niesympatyczną — jedna sobie sympatję widzów kapitalną kreacją.





ELLEN RICHTER

Wyd. Ekran i Scena.

może przewidzieć skutki kontyngentu. Mamy zamiar go wprowadzić, zrobić eksperyment, gdyż jest źle.

— Czy w interesie właściciela kina leży przemysł rodzimy?

— Oczywiście! Przedewszystkiem film krajowy obciążony jest mniejszym podatkiem. Następnie mamy ułatwioną orientację, lepiej możemy przewidzieć, czy obraz zyska powodzenie, czy nie. Obraz obcy — to „kot w worku“, może zrobić „kasę“, ale może być i przeciwnie. Ponadto publiczność chętniej chodzi na filmy krajowe.

— Kogo chciałby p. dyrektor widzieć jako przeprowadzającego kontyngent?

— Sądze, że do tego celu należałoby powołać specjalną komisję mieszaną, w skład której wszedłby przedstawiciel rządu, właściciele biur filmowych, teatrów świetlnych i rzeczoznawca stosunków przemysłowo-handlowych.

Wywiad z dyr. Libkowem.

Zadajemy stereotypowe pytanie:

— Jak p. dyrektor zapatruje się na projekt zastosowania kontyngentu filmowego w Polsce?

— Jak panu wiadomo, na ostatnim posiedzeniu członków Związku Przemysłowców Filmowych upoważniono zarząd do przeprowadzenia reglamentacji. Rzecz charakterystyczna, że zgodzono się na to jednogłośnie, gdyż nawet „Sfinks“ i „Petef“, które dotychczas były przeciwne projektowi kontyngentu, przystąpiły do większości i poparły myśl kontyngentu w formie reglamentacji. Związek przyszedł do przekonania, że zasadniczo kontyngent względnie reglamentacja jest potrzebna. Tylko forma przeprowadzenia tej idei podlega dyskusji.

Dlaczego kontyngent jest rzeczą zdrową? Wyrażam mój osobisty punkt widzenia. Wobec tej olbrzymiej produkcji zagranicznej, która w przeciągu roku przekracza zawrotną sumę 1500 filmów, gdy na skutek reglamentacji wolno będzie sprowadzać tylko 300, wtedy jakościowo filmy, sprowadzane do Polski, będą lepsze, gdyż przedsiębiorca będzie zmuszony do sumienniejszego wyboru. Gdy mówię o 300 filmach, mówię o 300 licencjach, gdyż ilość kopji pozostanie bez ograniczenia. Na skutek kontyngentu wzgl. reglamentacji mus brania całej lub choćby częściowej produkcji odpadnie. Nie znaczy to, że cena obrazu znacznie skoczy w górę ale przeciwnie. Wytworzy się konkurencja między zagranicznymi przedsiębiorcami, którzy swym towarem będą chcieli obsadzić polski rynek. I dziś, gdy zmuszeni jesteśmy brać mizerne filmy, aby otrzymać „szlagier“ otrzymaliśmy go taniej; ale cenę musieliśmy wyrównać, zakupując filmy, które dla nas nie miały żadnej handlowej wartości. W najgorszym więc wypadku nic się nie zmieni, a na rynek wejdą lepsze obrazy.

Zarzut, jakoby kontyngent godził w interesy kinoteatrów, jest niesłuszny, gdyż dzięki lepszemu repertuarowi tylko każde kino skorzysta. Mając ograniczone licencje, sprowadzać będziemy więcej kopji i film lepszy prędzej dotrze na prowincję. Prowincja będzie otrzymywała „niezadeszczony“ film, co tylko dodatnio wpłynie na zainteresowanie publiczności.

— A jak wpłynie kontyngent na produkcję krajową?

— Tylko dodatnio. Jest rzeczą oczywistą, że przemysł, który się wytworzy, nie będzie mógł narazie konkurować z zagranicą, ale stale się będzie zwiększał, a wtedy... kontyngent tem będzie potrzebniejszy.

W dzisiejszym stanie rzeczy przemysł nasz się nie rusza, gdyż temu stoi na przeszkodzie zalew filmów zagranicznych. Zalew produkcji masowej jest największym niebezpieczeństwem. Ze względu także na tę masową produkcję „niebezpieczeństwo amerykańskie“ jest groźne. Witamy chętnie firmy obce, jeśli chcą sprowadzać obrazy dobre, ale właśnie celem instalujących się filii amerykańskich jest wprowadzenie na rynek polski produkcji masowej, której nie chcieliśmy kupować. Dając obrazy mizerne, mogą je za bezcen puszczać na rynek, ale właśnie te mizerne filmy mogą poderwać egzystencje teatrów świetlnych, gdyż publiczność żąda obrazów dobrych.

Reasumując moje wywody, stwierdzam, że reglamentacja wpłynie na podniesienie jakości filmów, zjawiających się na ekranach naszych, zniknie przygodny producent lokalny, gdyż produkcja dostanie się, dzięki opiece Związku w ręce odpowiednie, a dzięki temu stworzy się przemysł, i mniejsze kapitały zostaną wywiezione zagranicę

Ze Związku Przemysłowców Filmowych.

W ostatnich dniach odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Przemysłowców Filmowych.

Na zebraniu tem nie była niestety reprezentowana prasa. Korzystamy więc z informacji, łaskawie nam udzielonych przez członków Związku, by poinformować naszych czytelników o tem ważnym zebraniu. Celem posiedzenia było omówienie środków zaradczych odnośnie do zatamowania niebezpieczeństwa amerykańskiego. W zebraniu brali udział wszyscy członkowie Związku, oprócz p. dyr. Zagrodzińskiego. Przewodniczył p. dyr. Zagrodzki. Głos między innymi zabierali pp. Hertz Mańkowski, Finkielstein. Uchwalono **jednogłośnie** wotum zaufania dla poczynań Zarządu i jednogłośnie wyposażono szerokiemi plenipotencjami. Upoważniono mianowicie Zarząd do przedsięwzięcia wszelkich środków zaradczych i zarządzeń aż do reglamentacji włącznie, aby przeciwdziałać zalewowi zagranicznych firm.

Trzeba podkreślić, że jest to pierwszy wypadek od stnienia Związku, by Zarząd otrzymał tak szerokie pełnomocnictwa i to na drodze pełnej jednogłośności.

Zapadła uchwała jest jeszcze z tego względu ważna że jest pierwszym realnym krokiem dla stworzenia przemysłu rodzimego, który dostaje się w ręce ludzi kompetentnych, bo właściciele biur filmowych.

Na nowej drodze działalności szczerze życzymy Zarządowi pomyślnych, rezultatów, które mogą podnieść i umocnić prestige filmu w Polsce. A my ze swej strony czujemy się w obowiązku dodać, że tak, jak dotychczas, w obronie słusznej sprawy pośpieszymy z chętną pomocą.

BRONISŁAW POLETUR.

FILM POLSKI — JAKO ZAGADNIENIE UŚWIA OMIENIA NARODOWEGO I PROPAGANDY POLSKIEJ.

W narodzie naszym, liczącym połowę zgórą analfabetów — największe arcydzieła ducha polskiego — są obce i nieme dla większości. I pomyśleć, że „Pan Ta-

„ZŁODZIEJE PARYŻA“.
już przybyli do Polski.

deusz" — dla połowy zgórą narodu nie jest znany nawet z imienia! Jakże to smutne!

Musimy lokować kapitał naszych nadziei w rozmachu poczynań oświatowych, które przeczarują smutek szarego „dziś“ w barwniejsze — jutro.

Musimy. Ale to kwestja szeregu, szeregu lat! Lecz gdzie środek ociąga się w swem działaniu, tam na razie półśrodek niech czoło trudnościom stawia.

Film polski. On tu ma coś do powiedzenia. On nie zaciąży na skarbie państwa, jak akcja oświatowa. On nie każe na siebie długo czekać, jak tamta.

Czas — i jego synonim — moneta nie wejdą tu w grę.

Ale wartości formalno - artystyczne nie dadzą się bez reszty przełożyć na język barw i świateł — i stąd połówkowość czynu. Zato częściowo dadzą się one (te wartości) uratować od zagłady na ekranie pod warunkiem, że w zakresie możliwości określone momenty poetyckie wyświetlanego utworu będą ilustrowane nietylko lakonicznymi napisami, — ale interpretacją tychże (deklamacją) przez znakomitych deklamatorów - artystów.

W ten sposób ekran nie będzie pobojuwiskiem, zarzuconem smutnymi szczątkami s. p. wartości formalnych polskiego utworu.

Wiem napewno (jestem pedagogiem), że narodziny pierwszego świętego dreszczu wrażenia artystycznego płyną najczęściej z wysłuchania wygłoszenia estetycznego utworu.

Ono gra rolę akuszerki, przyspieszającej poród artystycznego dreszczu.

Muzyka możliwie polska wiele zaważy w sprawie duchowego unarodowienia narodu, — ale przedewszystkiem po literaturze polskiej czy obok niej musi zarezerwować sobie wybitny udział w polskim filmie historia Polski.

Ze względu na to, że naród nasz w swej większości nie zna swojego dziś i swojego wczoraj, że jest w swem myśleniu historycznym pozbawiony busoli orientacji dziejowo - narodowej, że jest oderwany od własnego pnia narodowej przeszłości, koniecznem jest wzbudzić w nim, stworzyć w jego świadomości narodowej kategorie historycznego myślenia.

W tym celu, tracąc z pola widzenia całokształtu naszych dziejów, należy przedewszystkiem kłaść nacisk na te strony - momenty historii Polski, które stauowią o „duchu dziejów Polski“, że użyjemy wyrażenia Chołojewskiego, odrębnych i nawskroś oryginalnych szlaków czynu i myśli narodowej.

Jak rozległe możliwości wychowawcze, jak szerokie horyzonty umoralnienia zbiorowego i oczyszczenia atmosfery z brudnych, robaczywych malotów fanatyzmu demagogicznego przed nami się rozpościerają!

O jakże to karty dziejów Polski chodzi?

Nie należy rozumieć mnie w ten sposób, że chcę żywcem historję przenieść na rękach z książki do filmu. Nie! Ona musi zawsze być tłem dla intrygi o ostrym zapachu kinowego dramatyzmu (nie chcę powiedzieć: sensacji). Tu musi być dramat — nie wykład, wygłoszony w języku obrazów.

Krótko mówiąc: czekam na objawienie się Kraszewskiego kina, któryby historję Polski zaczarował w kształt artystyczny.

A uczyniłby stokroć więcej od czcigodnego powieściopisarza, gdyż pociągnąłby tłumy — i właściwie on by dopiero zrealizował wielką myśl niezapomnianego pisarza-nauczyciela historii Polski.

Więc już powracam — skąd wyszedłem. Zaznajamiamie z oryginalną stroną naszej historii, z twórczymi pierwiastkami naszego polskiego Wczoraj i Onegdaj.

Ale tu stoimy już na punkcie zbieżnym propagandy dośrodkowej i odśrodkowej — na zewnątrz. Znowu parę słów dygresji.

Gdy Polska upadła, wymazano ją z pamięci („nieobecni równają się umarłym“).

W większości wypadków nie wiadano nawet, że jest mogiła, zastygłem w rzeźbę smutnego wspomnienia ongi gorącym, musującym życiem. Polska pewnego dnia wyszła z grobu i oto zastała ludy zaskoczone, niewiadomością o Niej zdezorientowane.

To Ta, którą przedtem utożsamiano z Rosją, Niemcami (ofiare utożsamiano z... zbrodniarzem).

Dowiedziano się, że jest — ale nie wiadano kim jest — a i dotąd jeszcze nie wiedza.

Siedem lat — to za mało dla nauczania się kursu historii Polski i polskiej psycho-sociologii.

To też powstała zaraz polska rządowa agencja propagandystyczna w krajach ościennych, — ale niedostateczna i wobec anemii finansowej państwa, skarbowej niedokrwiistości — mało skuteczna.

Ale jest środek, zawartości kieszeni państwa nie odciążający, który oddałby nieocenione usługi swoim i obcym.

To film historyczno-polski. O jego znaczeniu dla swoich mówiliśmy — o jego zastosowaniu w sprawie wzbogacenia świadomości obcych o całą naszą psychę pomówimy, każąc czytelnikowi wywody nasze stosować w obu kierunkach (do nas i do nich).

Z dwóch wyżej postawionych punktów — p. 1 (zapoznanie z dziejami Polski, jako całokształtem) — odrzucamy.

Cudzoziemcom trzeba tylko podać Ducha dziejów Polski, intuicję ich odrębności — a przy zainteresowaniu po reszcie oni sami sięgną.

Więc niepożądancem jest według mnie, uważać za p. Marianem Wawrzenieckim historję trucicielki Konstancji Radziejowskiej i jej ofiar — za wybitnie wskazany materiał faktyczny dla filmu polskiego.

Oryginalność w dobrym gatunku historii Polski wyraża się w szeroko pojętem zrozumieniu dla wolności, dla indywidualizmu zbiorowego i jednostkowego.

Wyraża się to w pierwszym (obok Anglii) w Europie parlamentaryzmie na najszerszą skalę, demokratycznej tolerancji wyznaniowej czasu reformacji, oraz narodowościowej (odnośnie Litwy, Żydów, Niemców (np.—prawo Magdeburkie) i t. d.).

Trzeba trafu, że życie polskie nawet w swych smutnych godzinach było luźne, barwne, kipiało energją, burzyło się rozmachem i ośniewało blaskiem krzepkiej zamaszystości — a więc obfitowało w efekty kinowe i do usposobienia X Muzy świetnie pasujące.

Szkoda jedynie, że wiek 16-ty, wiek Złoty tak jest upośledzony w literaturze na rzecz wieku 17-go (np. „Trylogia“).

Wynika to stąd, że zapatrzony w starożytność ten wyznawca humanizmu, zatracił żywy związek z polską nowożytną rzeczywistością — i gdyby nie nieuctwo Reja, uniedostępniające mu starożytność, miałibyśmy jeszcze mniej materiału obyczajowego z tego wieku, niż mamy.

Wiek 17-ty zaś powtórzył na gruncie psychiki zbiorowej proces, który zaszedł na podłożu psychiki jednostkowej u Reja.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA

z ELLEN RICHTER

Włas. Lux - Westi

O S O B Y:

Ellen Rix. Ellen Richter

William Renard. R. SZYNCEL

Robert, brat Ellen. Bruno Kastner

Laperouse, profesor fizyki

Paweł Piquet, ajent Tow. Ubezpieczeń

Karol Humbert

Henryk Turner, attaché poselstwa w Indjach

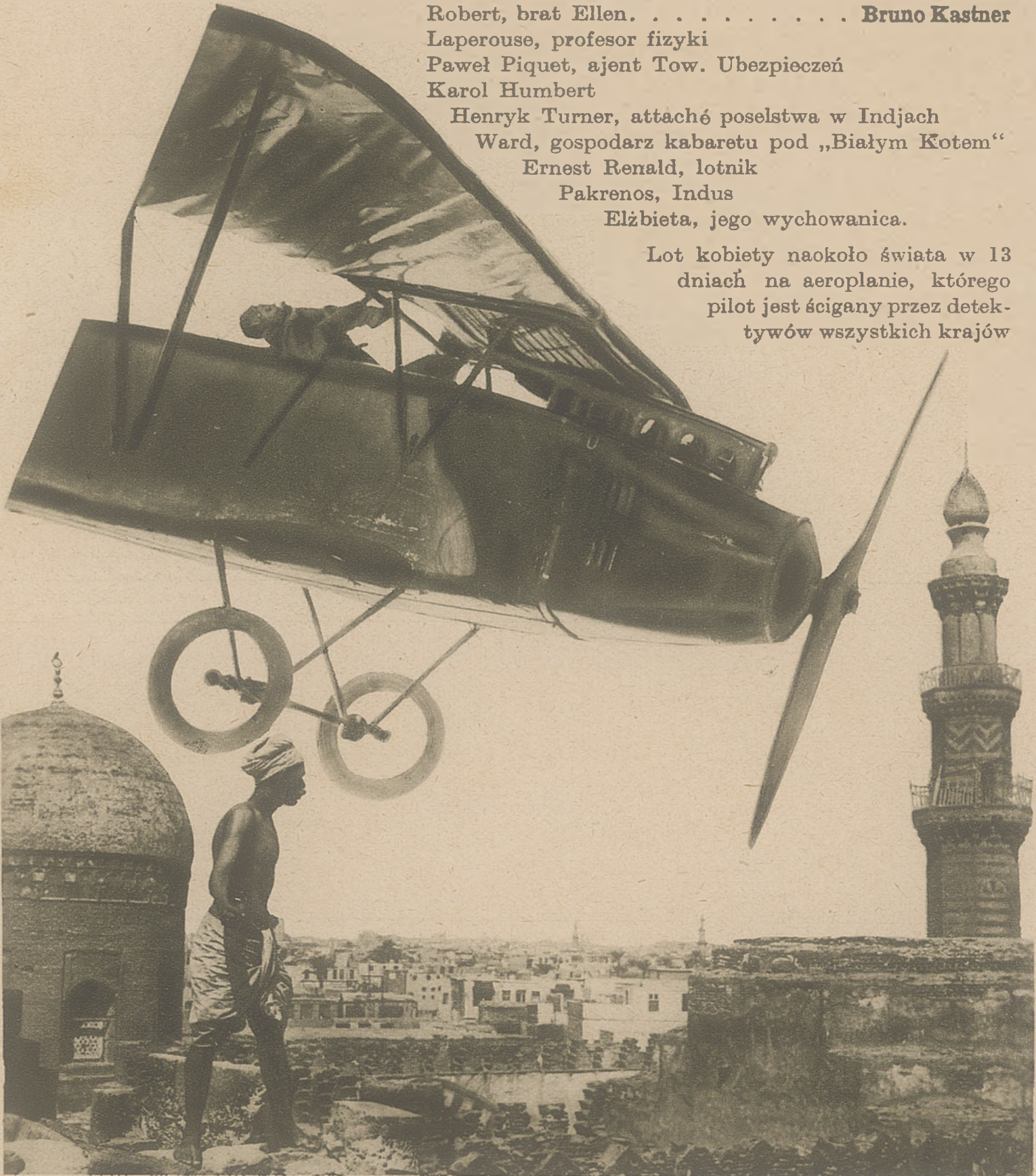
Ward, gospodarz kabaretu pod „Białym Kotem“

Ernest Renald, lotnik

Pakrenos, Indus

Elżbieta, jego wychowanica.

Lot kobiety naokoło świata w 13 dniach na aeroplanie, którego pilot jest ścigany przez detektywów wszystkich krajów





TREŚĆ :

Niewielkiemu towarzystwu budowy samolotów RIX grozi ruina... Firma konkurencyjna, na czele której stoi William Renard, posiada weksle Rix'a, płatne za 2 tygodnie, w dn. 18 czerwca.

Renard dąży konsekwentnie do uniemożliwienia firmie Rix budowy doskonałych samolotów, które precyzją przewyższają samoloty Renard'a.

Jedna tylko okoliczność uratować może Rix'a od ostatecznej ruiny: lot rekordowy naokoło świata w ciągu 13 dni, pobijający lot naokoło świata w okresie 20-dniowym, który zamierzają odbyć samoloty Renard'a.

Robert Rix, właściciel zakładów lotniczych, wskutek złamania ręki nie może kierować samolotem. Ryzykowną podróż postanawia odbyć jego siostra ELLEN. Towarzyszyć jej będą: agent towarzystwa ubezpieczeń na życie, Paweł Piquet i tajemniczy lotnik

Henryk Turner, który (o czym Rix'owie nie wiedzą) jest agentem Renard'a, wydelegowanym w celu przeszkodzenia ekspedycji w terminowym wykonaniu lotu.

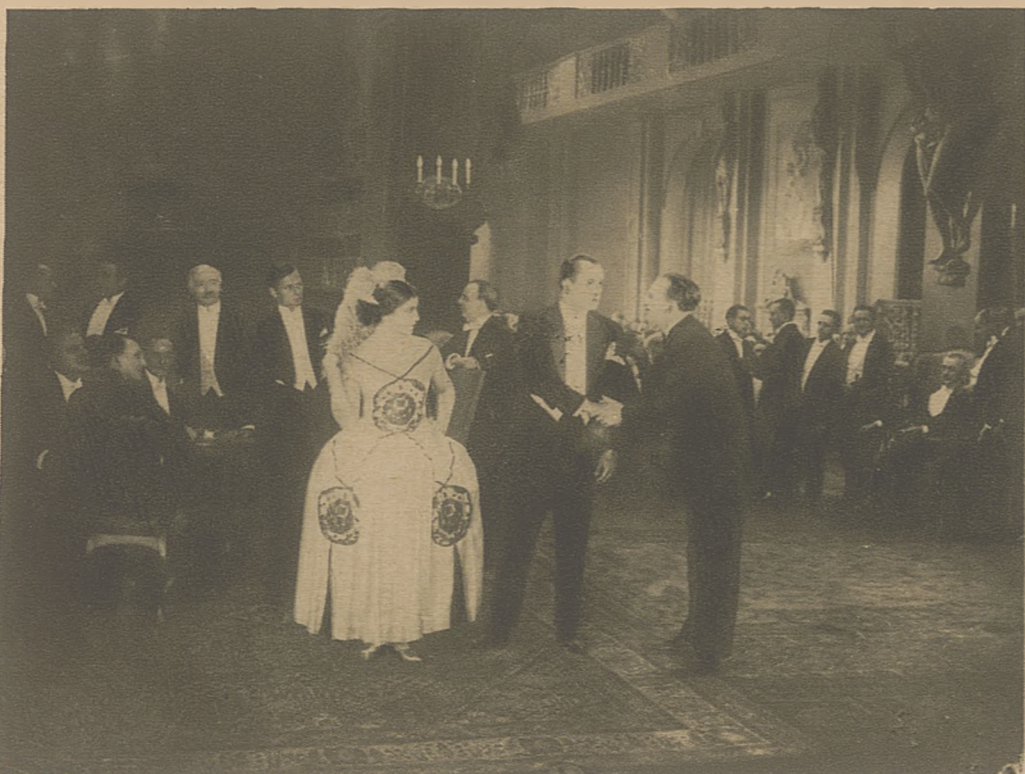
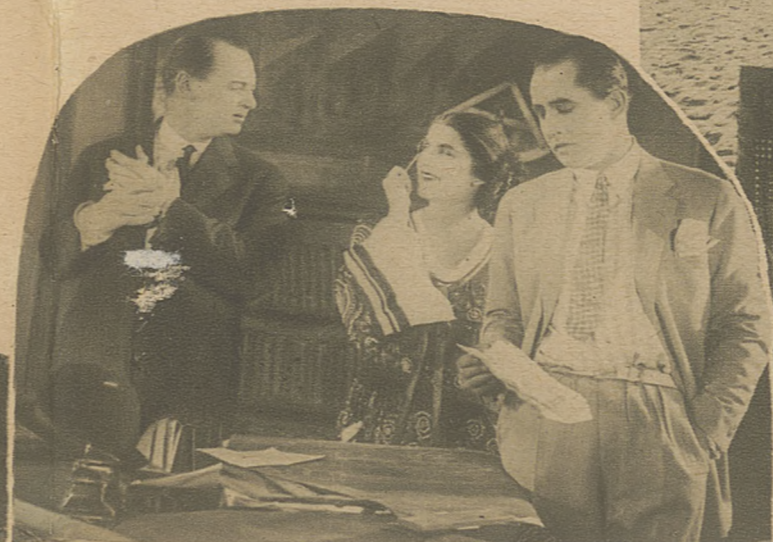
Turner podejrzany jest o zabójstwo pewnej kobiety w Colombo i jedynie pod presją Renard'a, który zna jego tajemnicę i może go zgubić, zgadza się na podjęcie tej niegodnej misji.

W czasie podróży Turner, wzruszony szlachetnością i wspaniałomyślnością Ellen, wyrzeka się swych podstępnych zamiarów i postanawia z całego serca współdziałać ze śmiałą podróżniczką.

Renard nie daje oczywiście za wygrane i przez swych agentów usiłuje zniweczyć plan panny Rix.

Posiłkuje się w tym celu denuncjacja. Policja w Colombo, która poszukuje Turnera, otrzymawszy informacje od Renard'a, wydaje polecenie okolicznym baterjom zestrzelenia aeroplanu, gdy ten ukaże się nad terytorjum Indji.

8 czerwca nad ranem 6-ta bateria artylerji indyjskiej celnym strzałem strąca w morze płonący aeroplan Rix'ów...





Ellen Richter

ELLEN RICHTER

Wkd. Ekran i Scena

„ERNEMAN”

WIELKI WYBÓR NA SKŁADZIE.

LAMPY LUSTRZANE NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI.

Olbrzymi skład węgla kinematograficznych „NORIS”

na prąd stały i zmienny.

„VENTAFILM”

Warszawa, Widok 24. Tel. 252-51.

„P A T H É”

„I C A”

Dzięki ciemności, a w najlepszym razie dyletantyzmowi, zatracił duchową łączność ze starożytnością a tem samem unarodowił się literacko, powodując świeże i bogate dopływy polskiej obyczajowości, i wydając najbardziej narodowego przed i obok Mickiewicza poetę — Wacława Potockiego. I dlatego wiek 17-ty — choć ideowo od nas dalszy, jest jednak poznawczo nam bliższy. A że był też burzliwym, — wojowniczym i barwnym, stąd jego uprzywilejowanie w twórczości powieściowej.

Ale jednak dla kina — choćby z pomocą Reja i in. wiek 16-ty zatraci w duzym stopniu cechę niedostępności.

Wracamy do tematu.

A więc parlamentaryzm polski, powodujący to, że sejmy nazywano „męczeństwem królów” w okresie tego despotyzmu na Zachodzie, swoboda myśli i słowa, która każe Batoremu oburzać się i protestować z powodu obelg sejmu w tym samym wieku 16-ym, w którym we Francji podczas „stanów jenerainych” poseł musiał na kłęczkach do króla przemawiać — pokorny i czolobitny.

Te dwa obrazki możnaby zestawić i — wrażenie osiągnięte. Albo tak dramatyczny temat, jak zatarg sejmu z królem o Barbarę Radziwiłłównę, jak wiele o istocie parlamentaryzmu polskiego, jego szerokich kompetencjach mówi! A co za temat dla dramatu!

W celach propagandy na zewnątrz i uświadczenia narodowego na wewnątrz, powinny być stosowane w kinach lakoniczne pouczenia historyczne, wyjaśniające psychospołeczne podłoże danego faktu, jego szersze tło dziejowo-polskie, jego głębsza podstawę historiozoficzna, dziejowo polska odrębność.

Przejdźmy do innej kategorii faktów. Reformacja. Konfederacja Warszawska i jedyna w świecie w okresie ognia i krwi, buchającej z walk religijnych — prawnie uświęcona tolerancja religijna w Polsce. Polska — opiekunka, ostoja i schroniskiem dla wielkich i małych zbiegów-reformatorów, szcztuch i spalanych przez Zachód. Konfederacja: akt tolerancji jako odpowiedź polska na noc św. Bartłomieja we Francji, gdzie w krwawej kąpiel katolicyzm zatopił 2.000 Hugonotów.

A oto Orzechowski, ksiądz żonaty, warchoł, potęż-

ny wróg Kościoła, Jan Łaski wsławiony w całej Europie reformator m. inn. kościoła anglikańskiego — z ramienia króla angielskiego oraz innych kościołów na zachodzie.

A oto dzięki rozmachowi reformacyjnemu i swobodzie polskiej — co za przebogata galerja obyczajowości religijnej i typów od surowych katolików począwszy, aż do lewego skrzydła Arjan, t. zw. „żydowszczyków” — albo „semindantes”, „półżydów”, świętujących soboty, przestrzegających koszernej jadła, ba! stosujących obrzadek obrzezania! A liczyli do swych wyznawców i takie „ryby”, jak np. magnata Kiszkę.

A jakie to wszystko barwne, ruchliwe, zgiekliwe! Co za rwetes, zamaszystość i rozmach. Sądy duchowne udaremnione, walka duchowieństwa z królem, intrygi duchowne. Oto Sejm reformacji poświęcony. Obierają marszałkiem Leszczyńskiego (pradziada króla) zato, że nie zdjął czapki podczas mszy sejmowej, gdy inni tylko siedzieli na miejscach.

A wszystko skapane i rozkwitłe w słońcu bezgranicznej wolności i tolerancji (tolerowano odmawianie przysięgi religijnej w sądach, zastępywano przez „słowo honoru”, za co niestety już w 17 w. skazywano na śmierć).

Nasi hyperkrytycy odmawiają wartości polskiej tolerancji religijnej ze względu na to, że czynniki ekonomiczne i polityczne sprzyjały rozwojowi reformacji. Dobrze! Ale tolerancja reformacji nie pociąga za sobą tolerancji katolicyzmu, który mógłby wszak być przesładowany na równi z reformacją gdzieindziej.

Moment 3-ci: więc Unja z Litwą, więc autonomia Żydów w zakresie ich szkolnictwa narodowego (nawet wyższego: t. zw. „jesziboty”), sądownictwa z języka i z ducha żydowskiego (kodeks Mojżesza), samorządu; więc autonomia Niemców z prawem Magdeburkiem w pewnym okresie i t. d.

Wreszcie nasza bohaterka irredenta od Kościuszki do Piłsudskiego włącznie.

„ZŁODZIEJE PARYŻA”.
już przybyli do Polski!

Ze względów już ściśle narodowych, więc nie propagandystycznych — wogóle życiorysy wielkich posiadają pierwszorzędne znaczenie wychowawcze: przykład żywego czynu — wiadomo! — więcej znaczy, niż morał.

W zakończeniu jeszcze raz powtarzam: nie chodzi tu o tematy, żywcem przenoszone z dziejów na ekran.

Powyższe, to surowy i daleki od wyczerpania materiał, który musi być artystycznie przetworzony, przetopiony na kształt dramatu kinowego — a potem... na ekran!

To surowiec, który kunszt poetycki przetworzy na towar „pierwszej potrzeby“

Jest bogaty materiał faktyczny, są talenty pierwszorzędnej miary, są...

Do dzieła!

TRZY SROKI...

Rozpanoszyła się w Polsce zasada, że dobrze jest wszędzie brać, gdzie dają, choćby wypadło wpadać w kolizje... ze wszystkimi, a przede wszystkim z samym sobą. Złoto, a nawet nasz złoty tak magnetycznie przyciąga, że pamięć się traci, traci się szacunek, traci się wszystko, ale zato mieszek tężeje, tężeje... i co to „kogo obchodzi“, że tężeje, gdy są tacy, którzy dają. Zapewne, „kogo to obchodzi“, gdy dają, wszak w Polsce brać wolno. Brać wolno, bo nie bierze tylko głupi, bo za złoto i złotego można kupić i sumienie! Utała więc się zasada, że się bierze, gdzie dają i gdzie wziąć można. Moralność, etyka... furda, mociumdzieju, gotówka grunt. Tak, tak, grunt, a fraszki o sumieniu już dawno przebrzmiały, dziś sumienie to fraszka!

Mógł Gustaw przemienić się w Kcnrada, może p. Leon Brun — funkcjonariusz Foxa przemienić się raptownie w Leona Bruna — redaktora „Kinoteatru dla wszystkich“. Co to kogo obchodzi? Jestem szefem prasowym Foxa — bronię interesów Foxa, zejść o piętro niżej — stać się redaktorem „Kinoteatru dla wszystkich“ i redaguję coś wręcz przeciwnego. Co to szkodzi! Kogo to interesuje, że to robię ja, jako Leon Brun. Po to zeszedłem o piętro niżej, by robić co innego. Chwaliłem tam „Matkę“ Foxa, tu chwalię „Matkę“ Fortuny. Co to kogo obchodzi! Zeszedłem przecież o piętro niżej i choć jestem nadal Leonem Brunem, ale już o piętro niżej. Przecież tam mi płacą i tu mi płacą. Przyjdzie czas, że projekty p. Biskego się spełnią — to będą pracował dla „wielkiej narodowej wytwórni“ — dlaczego? — bo mi zapłacą, a przywykłem do ludzi, którzy mi dobrze płacą. Ale zawsze jestem tylko Leonem Brunem, który wie, gdzie dobrze zarobić można — ot i wszystko. Rzuciłem „Petef“? — zapewne! Fox mi lepiej zapłacił. Rzuciłem Foxa? — I to prawda! A może tu lepiej zapłacić! Zresztą nie wszędzie ludzie poznają się na „rzeczy“. Są nieszczęśliwcy, którzy mają skrupuły, by tylko iść w jednym kierunku, chcą, by na jednej łączce kosić sianko, gdy, wybaczcie, i na drugiej wonna trawka rośnie i o zręczną kosę prosi. Trzymałem trzy sroki za ogon — jedna mi uciekła, może uda mi się złapać inną: jeśli się da złapać, złapię, złapię niewątpliwie, na nazwisko Leona Bruna, b. redaktora „Filmu“, „Filmji“, a obecnie „Kinoteatru dla wszystkich“ jeszcze ludzie łapią, więc dlatego nie mam korzystać z okazji. „Piszemy wszak, jak los każe, nie pro arte, lecz pro gaże!“ Są podobno dziennikarze, którzy jeszcze mają etykę, którzy jeszcze odróżniają, gdzie się zaczyna kupczenie piórem, a gdzie kończy uczciwość dziennikarska. O maluczcy! Bier-

cie przykład z red. Leona Bruna, który „tylko za gotówkę“ sprzeda „kelnerkę z Marsylji“, by z „mężczyzn“ wycisnąć złoto, mnóstwo złotych. A potem żewna melodja o magistracie, lansady przed p. prezesem i znów to samo: „tylko za gotówkę“. W Polsce — jak kto chce! Ja chcę, by mi płacili, od tego jestem Leonem Brunem, który wie, co w trawie piszczy.

Oj-dana, oj-dana! Bodaj to być Leonem Brunem!

* * *

A są w Polsce ludzie, którzy mówią, że źle się dzieje. Dzieje się źle, gdyż prasa jest sprzedajna, gdyż brak nam ludzi, którzy cenią honor człowieka. Źle jest? Furda! Wszak jeszcze mamy Leonów Brunów, którzy pokazują nam, jak trzymać trzy sroki...

X.

Kwiatki z cieplarni „jedynych fachowców“.

P. dyr. St. Zagrodziński zapowiedział, że jego organ t. j. organ Pol. Zw. Teatrów Świetlnych „Kinoteatru dla wszystkich“ będzie się powodował tylko nakazami rzeczowości. Zdrowa zasada — przyklaskujemy więc jej z entuzjazmem. P. dyr. Zagrodziński jako wybitny znawca filmu i rynku wie, co jest potrzebne kinematografji ze strony prasy. Czekaliśmy więc wprowadzenie zasady w czyn. Doczekaliśmy się. Oto próbka: „Z pośród kilku, wyświełanych w ostatnich czasach filmów, które po treść swą sięgnęły do zamierzchłej starożytności — poza pierwszą częścią „Dziesięciorga przykazań“ — bodaj że najsilniejsze wrażenie wywiera „Królowa Saba“. Wszystkie dotychczasowe „Królowe niewolników“, „Messaliny“, „Quo Vadis“ i t. p. tchnęły bowiem zawsze tak bezgraniczną ledowatością!... itd. Tak! „Dziesięciorgo przykazań“ (II część) — nic. „Królowa niewolników“, „Messalina“, „Quo Vadis“ — nic tylko... Zapewne! P. red. L. Brun w nrze 3 chciał się zrehabilitować po nrze 2-gim wobec Foxa i gotów był w redagowanym przez się piśmie wszystko ryczałtem ganić, co nie było Foxa, więc i wszystkie „Królowe niewolników“, „Messaliny“, „Quo Vadis“... Cóż z tego, że p. dyr. w imieniu pisma obiecywał rzeczowość, trzeba było się uśmiechnąć i do drugiego chlebobdawcy, więc p. red. Brun uśmiechnął się oblesnym uśmiechem. Niech sobie właściciele kinoteatrów czytają, niech się mozola, szukając prawdy, „Messalina“, „Quo Vadis“ — to nic, tylko... tak, tak — trzeba się uśmiechnąć wszak i tam płacą.

Sądźmy, że fluktuacje doprowadzą do innej rzeczowości, (przykład: „Kurjer Warszawski“ a ;;Petefirm“) bo choć p. prezes Zagrodziński obiecuje, ale p. red. Brun redaguje...

I wierz tu, biedny czytelniku, kwiatkom z cieplarni „jedynych fachowców“, gdy wszystkie „Królowe niewolników“, „Messaliny“, „Quo Vadis“ schodzą na psy; a p. redaktor schodzi już na stałe z drugiego na pierwsze piętro...

* * *

Co za niewdzięczność! Nawet „Saba“ nie pomogła i trzeba było zejść z drugiego piętra od Foxa na pierwsze piętro do „Kinoteatru dla wszystkich“...

Y.

„KINEMA“ widzi, słyszy i donosi...

Jak donosi prasa zagraniczna, film „Bogowie... Ludzie... Zwierzęta...“ został w zeszłym tygodniu, natychmiast po ukończeniu, zakupiony przez UFF, berlińską na całą Europę. Na Polskę wybitny ten film zakupiony został

przez Biuro Kinematograficzne „Tarlerfilm“, Warszawa.

— Dnia 6 b. m. grono słuchaczy szkoły filmowej „Kinema“ brało udział w zdjęciach do nowego obrazu „Efesfilmu“ (Leo Forbert i S. Steinwurcel).

EXPRESS MIŁOŚCI

Komedja salonowa w 8 aktach

Wł. Lux-Westl. Wytw. Ufa. Scenarjusz R. Liebmana. Reżys. D-ra J. Gutera



OSSI OSWALDA.

Wyd. Ekran i Scena.



OSSI OSWALDA.

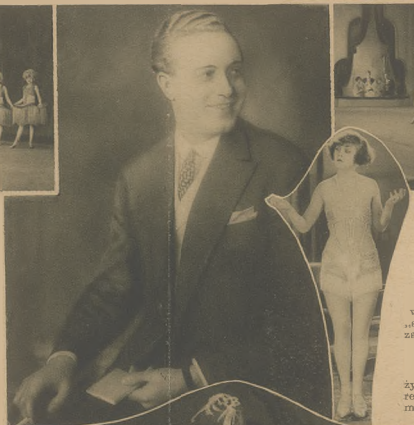


O S O B Y :

Kitty de Vall, tancerka	OSSI OSWALDA
Karol Vilbert	Willi Fitzsch
Lilli Wandergould, dama z towarzystwa	Lilian Hall Davis
Alfred, jej kuzyn	Nigel Barrie
Sportsmenka	Jeny Jugo
Redaktor	Ernest Hofman

T R E Ś Ć :

Karol Vilbert spotyka się z przyjaciółką lat dziecięcych, Kitty de Vall, która cieszy się wielką sławą, jako subretka teatralna. Karol od dłuższego czasu jest bez zajęcia — to też Kitty wyrabia mu posadę w teatrze „Alhambra” — posiadł niezwykłą „Kawalera do wynajęcia”. Dyrekcja tego teatru dawała młodym, dobrze prezentującym się ludziom stroje wieczorowe i „wynajmowała” ich na godziny, za ustaloną opłatą samotnym damom, które pragnęły ukazać się w loży w towarzystwie mężczyzny. Takiego młodzieńca, a jest nim właśnie Karol, „wynajmuje” sobie młoda Amerykanka, Lilli Wandergould, pragnąca tym sposobem wzbudzić zazdrość w swym kuzynie Alfredzie, którego kocha. Podstęp udaje się znakomicie.



Nie ma jednak na świecie rzeczy bez „ale”... Kitty zakochuje się po uszy w spotkanym przyjacielu z lat dziecięcych, Karolu i wpada w szal zazdrości, widząc go stale w towarzystwie ponętnej Amerykanki. Zaczyna się tedy „polowanie” na Karola. Wreszcie sprawa zostaje pomyślnie załatwiona w urzędzie cywilnym, gdzie młoda Amerykanka podłubia swego kuzyna Alfreda, a Kitty zostaje żoną Karola. A że szczęście winno mieć przecież złote rany — młody żonkoś otrzymuje od „samotnej damy” czek dolarowy, tytułem switego honorarium za pracę w godzinach nadprogramowych.

Największą atrakcją tego filmu jest barwnie i niezmiernie żywo przedstawiana scena operetki w teatrze „Alhambra”, w której niezrównana Ossi Oswald porywa i czaruje swym temperamentem i humorem.



COLLEGIA

Biuro Kinematograficzne
Warszawa.

Sezon 1925 — 1926.

NAJWIĘKSZE GWIAZDY EKRANU.
NAJLEPSZE FILMY SEZONU.

OTO GWARANCJE
KASOWEGO POWODZENIA.



„COLLEGIA”

AL. JEROZOLIMSKIE 18.

TEL. 185-12.

„COLLEGIA”

ADR. TEL. „COLLEGIAFILM”

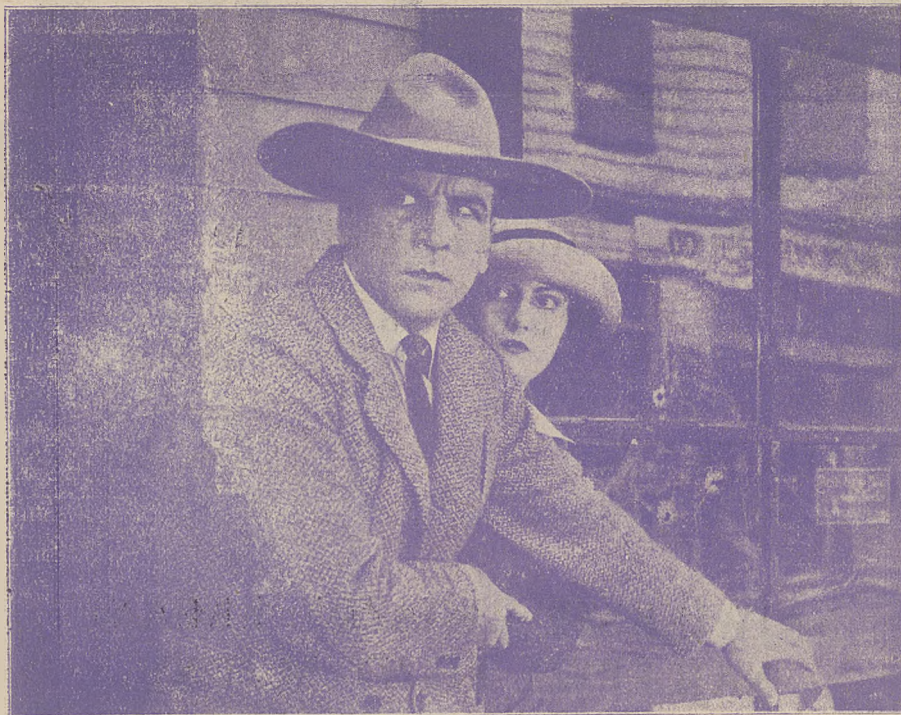
WARSZAWA.



WILKI

KOPALNIA ZŁOTA

Ultrasensacyjny dramat



w rolach głównych

słynny **Milton Sills**

i piękna **Barbara Bedford**



Film ten, za przykładem Ameryki i Europy Zachodniej będzie
wyświetlany w każdym Kinoteatrze Polski.

„Romans Praczkii”

Dramat w 8 aktach.

W tym najnowszym i największym sukcesie światowym rolę główną kreuje

MARY PICKFORD.



NOWE ARCYDZIEŁO

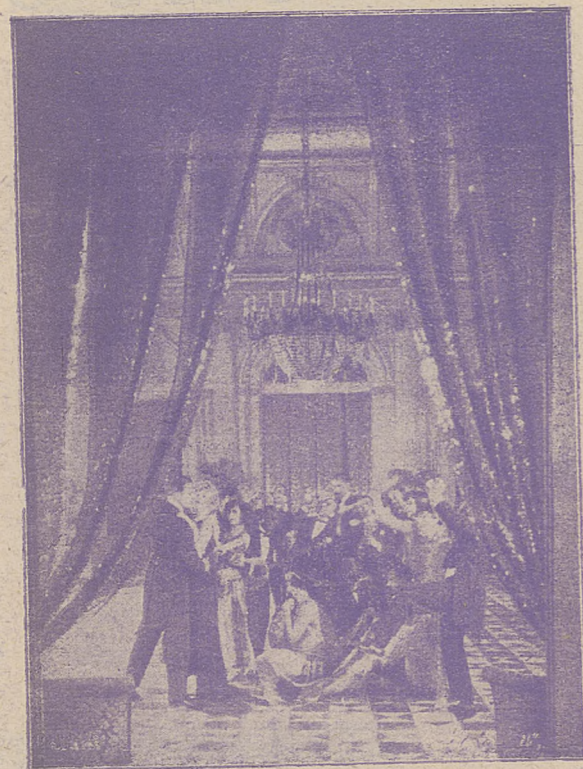
o szeregu arcykomicznych i dramatycznych scen, w których **Mary Pickford** celuje.

„POTEGA

(„RE

Wielki dramat ero

w rolach



BETTY BLYTHE i MAHLON HAMILTON

Fascynujące sceny!
Nadzwyczajne pomysły bohaterów!
Porywająca swą niesamowitością
[akcja!

Rzecz dzieje się na tle pięknych widoków

ZEMSTY”

COIL“)

tyczny w 10 aktach.

głównych:

Szalony rozmach reżyserski!

Wielka wystawa!



BETTY BLYTHE

oraz

10 najpiękniejszych kobiet kuli ziemskiej!

Oryginalna
zemsta
zdradzo-
nego męża.

Niebywała
treść!

Ameryki, Paryża, Deauville i Marsylji.

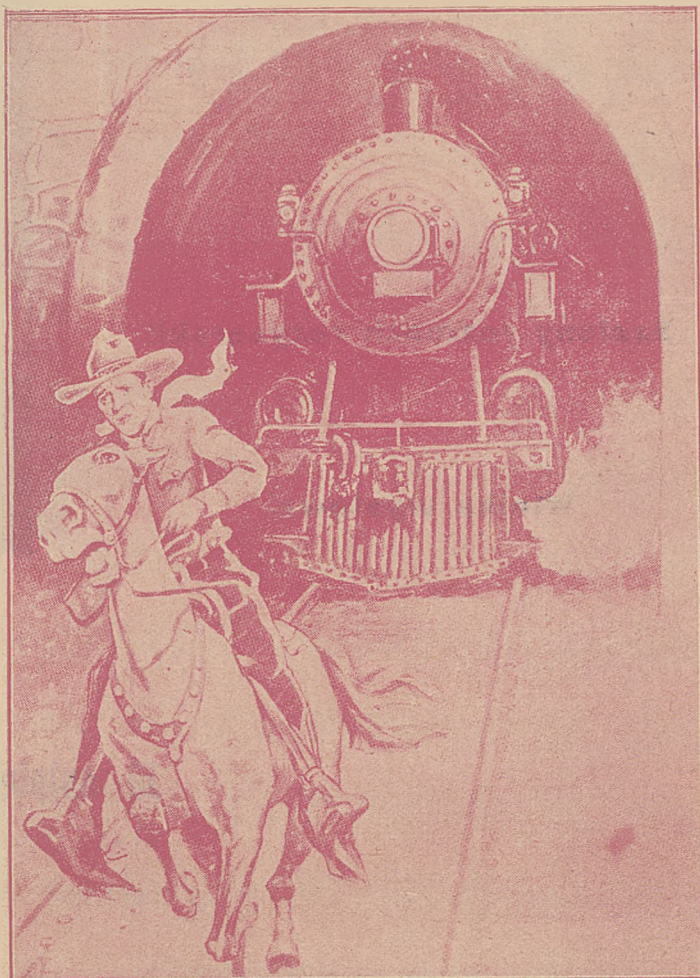
Groźny rywal Douglas'a Fairbanks'a

FRED THOMSON

w sensacyjno - salonowych filmach

w towarzystwie cudownie tresowanego białego konia,
popularnie zwanego w Ameryce: „Srebrny Król“.

Filmy
z Fred Thomsonem
to złotodajna żyła, z której czerpać będą
kina pełnemi garściami!



Filmy z Fred Thomsonem
musi każde kino grać!

Bożyszczę tłumu, pupil inteligencji współczesnej Ameryki

FRED THOMSON

Zachwyca
swą nieby-
wałą urodą
męską

Ołśniewa
swymi cu-
downymi
pomysłami

U p a j a
swym ru-
chem i ge-
stem.

Wprowadza
Was w nie
znany
świat cu-
downych
ołśnień

Emocjonuje
swą bra-
wurowością



Pobudza
fantazję.

Wywołuje
zsalony
entuzjazm.

Zmusza
do aplauzu
i podziwu

Wstrzymuje
oddech
w piersiach
widza.

Przyspiesza
tętno
p u l s u

Zaćmiewa
swą dziką
odwagą,
kocią zwin-
nością,
Douglasa
Fairbanks'a

wraz ze swym ognistym rumakiem, znanym w Ameryce, pod mianem „Srebrnego Króla”.
Silny, jak lew; zwinny, jak pantera, odważny, jak tygrys, cudny, jak Apollo—

to FRED THOMSON.

Całkowita produkcja **1925-1926** w naszym posiadaniu.

„ZAWCEM PO

(„SIX



W rolach głównych:

przepiękna **CORINNE GRIFFITH**

GODNA SIOSTRA WIELKIEGO BRATA.

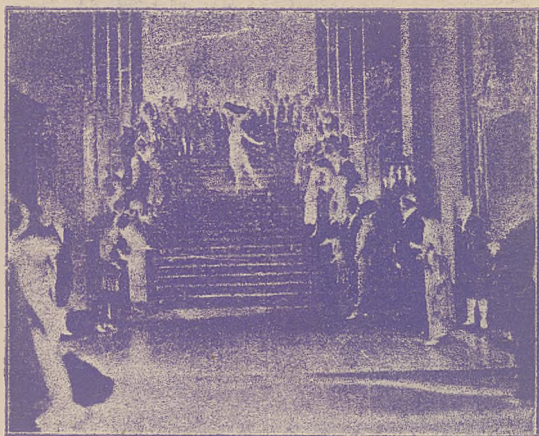
ORAZ ZNAKOMITY **F R A N K M A Y O.**

GRZEBANI”

D A Y S).

WIELKI DRAMAT EROTYCZNY

w 10 aktach



Wstrząsająca tragedia ludzi
żywcem zagrzebanych.

Oryginalne zdjęcia Opery paryskiej

Widoki Reims ze słynną Katedrą.

Sześć dni miłosnych
podług słynnej powieści
ELINOR GLYN



Rywalizacja i namiętna miłość
ojca i syna do jednej kobiety

„NOCE NA MONTMARTRE“

(„PARISIAN NIGHTS.”)

Wielki dramat salonowo — sensacyjny, niebywałym napięciu w 10 aktach.

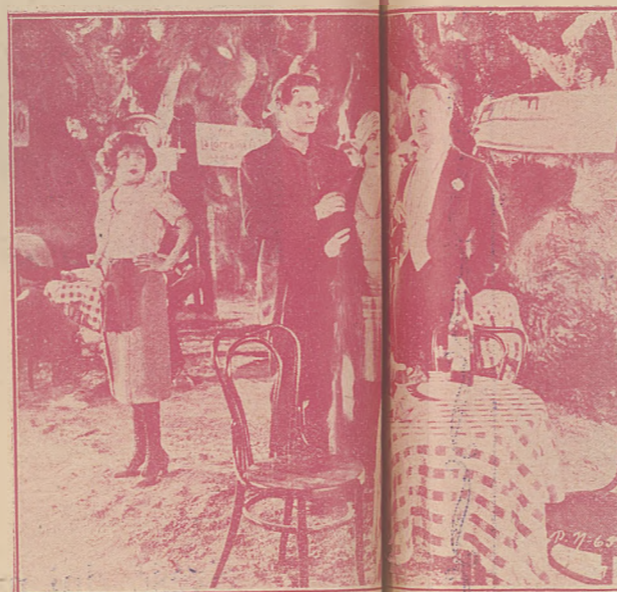
W rolach głównych:

pięknolica ELAIN HAMMERSTEIN
i uosobienie męskos LOU TELLEGEN.



DWA ŚRODOWISKA:

zdegenerowane możnowładztwo i nieokiełzani
apasze paryscy.



Niebywały sukces na całym świecie!

Pojedynek zysłów i siły

Film z życia miliardarów amerykańskich w Paryżu.



Potężny dramat w 9 aktach:

„ŚWIAZŁO O PÓŁNOCY”

w roli głównej („THE LOV LIGHT”) królowa ekranu

Mary Pickford

Szczyt techniki

Cuda

reżyserji

Porywająca

treść

Przejmująca zgrozą

akcja.



Wspaniałe zdjęcia

Mistrzowska

gra

Burza na morzu

Tajemnica

szpiega



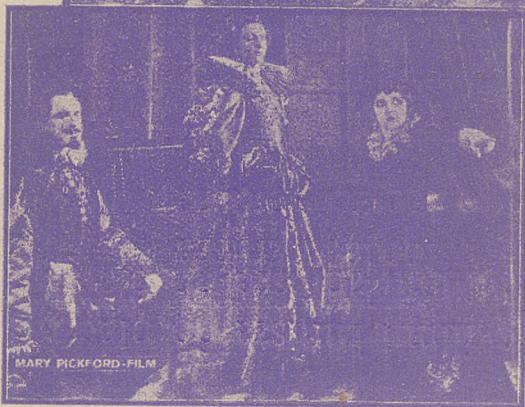
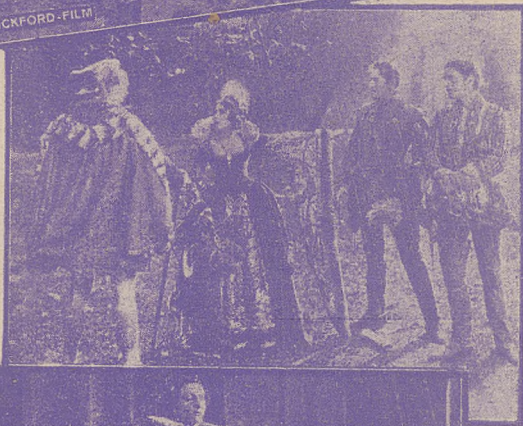
a ponadto:

zdemiewająca tresura zwierząt: między innymi
pijany Kogut i pijana Krowa!

MARY PICKFORD

W WIELKIM DRAMACIE „DOROTA VERNON“

podług romantycznej powieści CHARLES'A MAJER'A.



Reżyserja MARSHALL'A NEILAN'A

**Mary
Pickford**

Słodka Mary Pickford w swoim najpotężniejszym filmie, to uosobienie wzruszającej subtelności i ognistego temperamentu; to pełna życia i energii kobieta, która nie zna przeszkód, gdy idzie o walkę w obronie ukochanego.

**Dorota
Vernon**

„UWIEDZIONA“

„Tess of
Tragedja

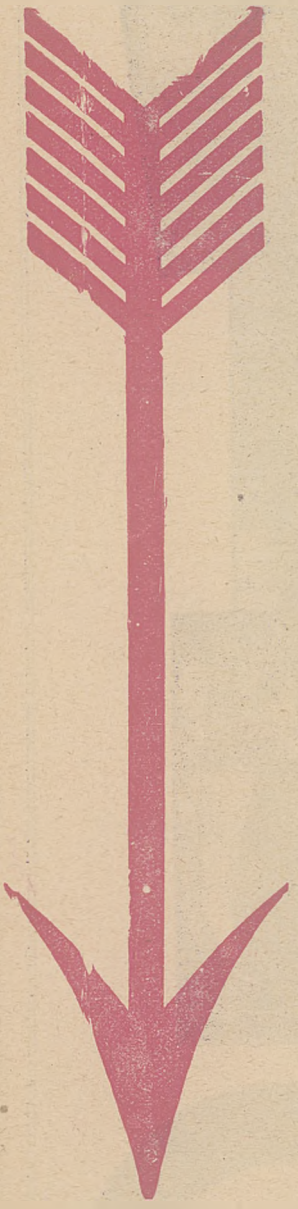
the Storm Country“

w 12 aktach
erotyczny z

Pierwszy szlagier

MARY PICKFORD

NAJNOWSZA KREACJA GENJALNEJ ARTYSTKI



Wielka tragedia życia, szarpiąca nerwy i ścinająca krew

w żyłach, wzruszająca tragedia niewinnie posądzonej.

Film ten szedł w „Capitolu” w New - Yorku i „Empire

w Londynie przez 10 miesięcy. Rekordowe powodzenie.

MARY PICKFORD

Królowa ekranu w najnow

„MAŁY

WEDŁUG ZNANEJ POWIE

Wielki dramat

Guda najnowszej
techniki

Wzruszająca treść.

Sceny o niebywa-
łym napięciu ner-
wów.



MARY PICKFORD-FILM

„MAŁY LORD„
to wielki hymn na cześć odtwóczyni głównej roli

Treść tego arcyfilmu zmusza do płaczu i wspól-
przeżyć małego lorda, wzrusza do głębi, poru-

PICKFORD

szym głośnym filmie p. t.

LORD“.

ŚCI F. H. BOURNETT'A.

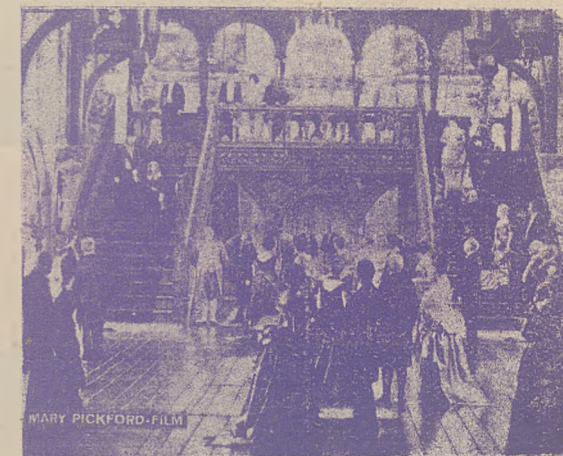
w 12-tu aktach.

MARY PICKFORD
w podwojnej roli
**małego lorda i jego
matki**



Wspaniała wystawa

Szczyt reżyserji.



MARY PICKFORD-FILM

„MAŁY LORD“
to nowy triumf Królowej ekranów

czucia, do śledzenia ze wzrastającą ciekawością
sza najsubtelniejsze niuanse psychiki ludzkiej.

MARY PICKFORD

W potężnym 10 aktowym dramacie, osnutym na tle życia młodej kobiety, rzuconej z ulicy wprost w objęcia zbytku, przepychu i wspaniałości, — kobiety, o duszy wesołej, skazanej na niezasłużone i niewypowiedziane męki, jakie znosić musiała, by nie paść ofiarą lubieżnej namiętności książęcej.

Wielkie karnawałowe zabawy uliczne.

Tragedja pięknej kobiety, omotanej siecią intryg, narażonej na każdym kroku na zniesławienie.



Życie dwóch widowisk: przepychu i nędzy.

Rozpaczliwe zmaganie z losem.

Miłość i fałszywy grzech.

„ROSITA, ŚPIEWACZKA ULICY.“

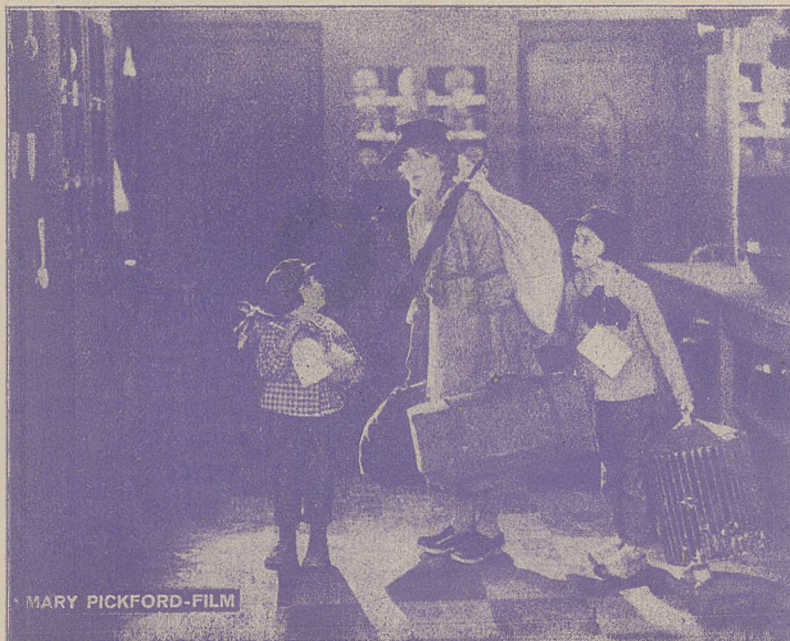


REŻYSERJA
genjalnego ERNESTA LUBICZA.

MARY PICKFORD

w dwóch
rekordowych kreacjach:
„Dziewczynka z Ostendy”

Niema artystki na świecie, która by jej dorównała, i odtworzyła role 5-cio letniego dziecka, 15-letniego podlotka i dorosłej 20-letniej panny, w tak ujmującej, szczerzy i natężony sposób.



Nieźrównana gra tej uwielbianej artystki, jej czar, jej uśmiech szelmowski, są jednym pasmem zachwytu.

i „Sieroca Dola”.

Mary Pickford

czaruje widzów w tym cudnym filmie, pełnym wzruszających i ciepłych scen.



Mary Pickford

każe Wam płakać i śmiać się naprzemian.



Mary Pickford

raduje serca i rozpromienia nastroje.



Mary Pickford

podbija jak zwykle wszystkie serca.



P.P. Właściciele i Dyktorowie kin!!! Nie wolno Wam pozbawiać Waszej Publiczności tych uczt artystycznych!!!

DROGA DO POWODZENIA

20

pierwszorzędnych
Komedijek
jedno i dwu aktowych.

„COLLEGIA“

Warszawa, Al. Jerozolimskie 18. Telef. 185-12

!!!REZERUJJCIE TERMINY!!!

Gdy w dzisiejszych ciężkich czasach słyszymy, że ktoś robi film, ogarnia nas zdumienie i podziw dla człowieka, który, podobnie nieustraszonemu podróżnikowi, zapuszcza się w dzikie dżungle trudności finansowych i organizatorskich. Tymczasem nieustraszonym podróżnikiem po krajnie krajowego filmu jest p. Leo Forbert z nieodłącznym swym towarzyszem niedoli p. Sewerynem Steinwurzlem.

Wiemy, jak chlubnie zapisali się ci „nieustraszeni“ w dziejach naszej kinematografii obrazami „Ślubowanie“, „Rywale“ i „Nowa Palestyna“. Pamiętamy z jaką niecierpliwością oczekiwali filmowcy i miłośnicy kina ukazania się każdego nowego obrazu tej wytwórni. Ciekawość ta dojdzie teraz niewątpliwie do zenitu, gdyż, jak dowiadujemy się, treść filmu, obecne rozpoczęte, zaczerpnięta jest z tego skarbcza wzruszeń i porywów jakim są legendy żydowskie. Scenarjusz ułożył p. H. Bojm, autor głośnego „Ślubowania“. Reżyserem jest znany z pamiętnego wieczoru Jewreinowa w dawnym Stańczyku, p. Henryk Szaro. Zdjęć oczywiście dokonywa Seweryn, który w pierwszych trzech dniach zdjęciowych w Kazimierzu znalazł już dla siebie znakomity żer. Mam tu na myśli cudowne krajobrazy Kazimierza, na tle których rozgrywa się akcja „Jednego z 36-ciu“, czyli „Łamedwuw-nik“. Jeżeli wpomnimy powodzenie kasowe poprzednich obrazów, to pewni jesteśmy, że p. Forbert z nadzieją spogląda w przyszłość, a wszyscy kiniarze z utęsknieniem oczekują terminu, aby zasilic swe wyczerpane kasy, Cierpliwości! Jeszcze tylko kilka tygodni!

NEOCZEKIWANIE PLENIPOTENCJE.

„Nowości Filmowe“ otrzymały od dyrekcji teatru świetlnego „Splendid“ prawo drukowania kuponu, na zasadzie którego czytelnik nasz po cenie niższej otrzymuje „Pochette Comoedia“, która zawiera bilet ulgowy w cenie 50 gr. i 1 zł. do tego kinoteatru.

Redakcja „Kinoteatru dla wszystkich“, słusznie się domyśliła, iż w tej formie uzyskano dla czytelników „Nowości Filmowych“ ulgi do kinoteatru „Splendid“. Chcąc „ziemu“ zaradzić, wysłała swego kierownika administracji p. Karola Powolskiego do dyrekcji „Splendidu“ z ultimatywnymi warunkami, by cofnęła dane udogodnienia czytelnikom „Nowości Filmowych“. Dyrekcja oczywiście odmówiła. Ale rzecz charakterystyczna. P. Karol Powolski „groził“ w imieniu Pol. Zw. Teatrów Świetlnych. Odkąd to p. Karol Powolski jest plenipotentem Pol. Zw. Teatrów Świetlnych, gdyż dotychczas znałszy go tylko jako akwizytora ogłoszeniowego?

Tak! sam zaszczyt spotkał i p. dyr. Norberta Hochmana, właściciela teatrów świetlnych „Nowy, „Pan“, „Corso“, któremu inny plenipotent Zw. Teatrów Świetlnych, p. Stokowski, groził piekłem dantejskim (nie — Foca „Inferno“).

Terror więc na całej linii!

TRIUMFY „TARLERFILMU“.

Wśród powodzi amerykańskich filmów, zalewających co raz szerszą falą nasz rynek filmowy, błysnę niebiedy szlachetnym, szczerozłotem światłem chef-d'oeuvre francuskiej wytwórni „Albatros“.

Przy współpracy tak inteligentnych i utalentowanych artystów, jak: Mozżuchin, Kolin, Rymkij i tak pełnych czaru artystek, jak Kowanko, Lissienko i Helena Darly, „Albatros“ stwarza filmy o wybitnej wartości artystycznej.

Z uznaniem stwierdzamy, iż najlepiej zrozumiała to dyrekcja „Tarlerfilmu“ i by uchronić kina od niebezpie-

czeństwa monopoli repertuaru, nie bacząc na wielkie koszty europejskich filmów, zaopatrzyła się w najnowszą produkcję wytwórni „Albatros“ i Harry Peela. W obecnej więc chwili „Tarlerfilm“ poszczycić się może jedynie „szlagierami“ o bogatej treści, wybitnej reżyserji i świetnej grze zespołu artystów.

Mozżuchin gra swą w niezapomnianej „Golgocie uczciwej kobiety“, „Grzesznej miłości“ i najnowszym obecnie egzotycznym filmie „Le Lion des Mogols“ (Lew Mogołów) dowiódł, że jest genjuszem ekranu. Ten Rosjanin o „szerokiej i głębokiej“ duszy w niezrównany sposób potrafi odzwierciedlić szlachetną mimiką swej twarzy najsubtelniejsze uczucia, najcięższe przeżycia, najdroższy ból...

Z kolei Mikołaj Kolin jest mistrzem ról charakterystycznych. Po swym słynnym Rudebergu w „Golgocie“ i wuju Michale w „Danie w Masce“, Kolin zagrał rolę tytułową w „Gałganiarzu paryskim“. Ale jak zagrał!!! Jako bedny gałganiarz, nie tracący nigdy animuszu, posunął swój wielki talent do mistrzostwa. Partnerka jego Helena Darly (pani Villandrit w „Golgocie“) jest tak ujmująca i wzruszająca swemi przeżyciami, że z ogromnym zaciekawieniem, współczuciem, a w końcu radością śledzimy zmienne koleje jej losu.

Natalję Kowanko i Mikołaja Rymkijego podziwialiśmy niedawno na ekranie kina „Splendid“ w wielkim arcydziele „Dama w masce“. Kowanko, tak dawno niewidziana w stolicy, tym razem dowiodła, iż jest nie tylko piękną kobietą, ale i doskonałą artystką. M. Rymkij w roli Chińczyka, właściciela herbaciarni i potajemnego domu gry, odzwierciedlił całą przebiegłość, skrytość i uniozoną grzeczność Synów Słońca. Świetnym jest zwłaszcza w ostatniej scenie walki z piękną Heleną (Kowanko), do której pała namiętną, tajoną miłością. Znakomity reżyser Turżański, wplatając w akcję pierwiastek sensacyjny, sprawił, iż film ten trzyma widza w ciągłym napięciu od początku aż do ostatniej sceny.

Największe jednakże pole dla wyzyskania swego niepospolitego talentu znalazł M. Rymkij w filmie „L'heureuse mort“ (Szczęśliwa śmierć). Jest to tragi-komedia człowieka, uważanego przez wszystkich za nieboszczyka — ofiarę burzy morskiej. W rzeczywistości zaś udaje mu się cudem uniknąć śmierci, przybywa więc w przebraniu do rodzinnego miasta i jako swój rodzony brat z Madagaskaru obecny jest na swym własnym pogrzebie, kondolencjach, odczytach o swej literackiej twórczości, odsłonięciu własnego pomnika etc. Partnerką jego jest Suzanne Bianchetti (znana z „Cesarskich fijołków“). Obraz ten wzbudził zasłużony zachwyt w całej prasie zagranicznej.

Z N. Lissienko ujrzymy wkrótce film o niezwyklej, niebanalnej treści p. t. „L'Affiche“. Dziecko ubogiej krawcowej, Marji, zostanie uznane przez jury na konkursie za najpiękniejsze i matka otrzymuje pieniężną nagrodę, musi jednakże udzielić portretu swego dziecka dla celów reklamowych wielkiego przedsiębiorstwa. Tragiczny los zdziałał, że dziecko umiera, nieszczęśliwa matka, pełna rozpacz, błaga dyrektora Towarzystwa, by usunął okropną dla niej reklamę, spotyka się jednak z odmową. I oto pełna bólu skrada się chyłkiem po ulicach Paryża i niszczy wszystkie plakaty z portretem jej dziecka...

N. Lissienko posiada wybitny talent tragiczki, i rolę nieszczęsnej Marji odegrała z niebywałą siłą wewnę-

„ZŁODZIEJE PARYŻA“.
już przybył do Polski.

trznego uczucia. „L' Affiche“ reżyserował wielki teoretyk kinematografii i genialny reżyser Jean Epstein.

Wyżej wymienione arcydzieła, będące tylko częścią bogatego repertuaru „Tarlerfilmu“, wymownie świadczą o fachowym, pełnym artystycznego smaku, kierownictwie firmy, może więc dyr. Tarler z powodzeniem rozpocząć nowy sezon: postawił swe biuro wynajmu w rzędzi pierwszorzędnym, wzbudzając wśród właścicieli kinoteatrów Polski wyjątkowe zainteresowanie.

NOWE GWIAZDY.

Wytwórnia „Polfilma“ przystąpiła do zdjęć do pierwszego filmu, z całego szeregu zaprojektowanych w bieżącym sezonie. Role tytułową w tym pierwszym obrazie



Wanda Lubicz-Schreiberówna.

powierzono młodzieńkowi i śliczniczce p. Wandzie Lubicz-Schreiberównie, która po odbytych studiach w szkole filmowej pod kierownictwem red. Jana Baumrittera, wstępnym bojem staje w rzędzie najzdolniejszych i najpiękniejszych naszych gwiazd filmowych. Reżyserie obejmuje wraz z doświadczonym dyrektorem „Polfilmy“ p. Smoczyńskim, jeden z naszych najbardziej znanych i cenionych reżyserów. Przy aparacie p. Jaszcz, dobrze znany kinooperator wytwórnicy berlińskiej.

Tej wskrzeszonej, dzięki inicjatywce i energii dyr. Smoczyńskiego, placówce, ślemy najserdeczniejsze życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Nowa gwiazda zabłysła na naszym firmamencie filmowym. Jest nią śliczniczka Irma Gren, promieniejąca blaskiem niepospolitego talentu i niezwyklej urody. O zaśczyt „odkrycia“ tej gwiazdy rywalizują Leo Forbert, inż. Steinwurcel, reż. Szaro i Jones Turkow. Powierzono jej rolę Estery w najnowszym obrazie p. t. „Jeden z 36-ciu“.

„KRÓLOWA HUMORU“.

Pod powyższą nazwą znana jest w Ameryce Konstancja Tadmagde, jedyna artystka komedjowa filmów Nowego Świata.

Warszawa oglądała ją zaledwie w kilku obrazach starszej produkcji. Obecnie będzie mogła podziwiać ją w jej ostatniej kreacji, p. t. „Ślub, którego nie było“.

Obraz powyższy stanowi jedno z ostatnich „clou“ wytwórnicy „First National Pictures“.

W najbliższych dniach odwiedzą filje warszawska „First National Pictures“ pp. Karol Fritsche, generalny dyrektor na Centralna Europe, oraz M. E. Bruce Johnson, dyrektor naczelny oddziałów zagranicznych.

P. Hamburger, długoletni, ceniony współpracownik „Lechfilmu“ objął kierownicze stanowisko w warszawskiej filji „First National Pictures“.

„Lux“ przeniósł swe biura z pod Nr. 22 przy ul. Jasnaj do obszernego lokalu przy tejże ulicy Nr. 24.

W ślad za „Foxem“ „First National“ i „Universal“ wchodzi na nasz rynek jako samodzielne filje „Metro Goldwyn“, „Ufa“ i „Paramount“.

Jeden z najlepszych filmów z Normą Talmadge p. t. „Jedyna kobieta“ („Only Women“) nadszedł do Warszawy staraniem „First National Pictures“.

Nakładem „Kinemy“ wyszedł bogaty katalog biura kinematograficznego „Collegia“ który jest do dyspozycji pp. właścicieli kinoteatrów. (Zadać w biurach „Collegii“ Warszawa, Al. Jerozolimskie 18).

„ŚWIAT ZAGINIONY“.

Pozwój sztuki kinematograficznej sięga dalej i dalej. Epoka średniowiecza została już sfilmowana w setkach obrazów, czasy starożytne odtworzone zostały również w kilku wspaniałych filmach. Obecnie sztuka filmowa sięga jeszcze dalej — do czasów przedhistorycznych. Pierwszy z filmów tej kategorii pokazał się w tych dniach na naszym rynku. Jest nim „Świat zaginiony“ wytwórnicy First National Pictures.

Wielki ten i wspaniały obraz wystawiony został kosztem 4 milionów dolarów. Przy zdjęciach pracowało sto kilkudziesięciu archeologów, profesorów i uczonych, którzy odtworzyli historyczną i przyrodniczą stronę tego obrazu ze szczególną drobiaźliwością.

Niezwykły ten i pierwszy w swoim rodzaju film posiada obok całej swej strony naukowej, niezwykle interesującą i fascynującą treść, zaczerpniętą z powieści Conan Doyle'a, p. t. „The lost World“.

— Fox Film zaczął swa produkcje w Europie.

Wykonane zostały 2 pierwsze filmy: 1) „Tajemnicze starej panny“ według powieści Eugenji Marlit z Marcellem Albanem, Frieda Richard, Hansem Mierendorffem i Antonem Pointner. 2) „Żyd z Amsterdamu“ dramat w rolach głównych Werner Krauss i Diomira Jacobini. Filmy te

„DROGA GRZECHU“

Reżyserja: A. Palermi

Z STANISŁAWĄ GALLONE

RINĄ DE LIGVORO

MARJĄ JACOBINI

ZA-LA-VIE

ZA-LA-MORT

w rolach głównych

TO NAJWIĘKSZY SUKCES KASOWY.

„EXCELSIORFILM“

Lwów

Warszawa

Kraków

3 Maja 12 tel. 3-13.

Moniuszki 2 tel. 252-64.

Jasna 7.

przedstawieniu prasowem, odbytem 3 b. m. w „Marmorhaus“ berlińskim, zyskały niebywały aplauz. Filmy te nadeszły już do Warszawy i będą wkrótce demonstrowane.

Powszechnie znany i ceniony w branży p. Maciej Halpern otwiera w najbliższych dniach własne laboratorium filmowe. Nowej placówce składamy na tem miejscu serdeczne „Szczęść Boże“.

OSTATNI WYSTĘP NORMY TALMAGDE.

Ostatnim obrazem, który świeżo opuścił pracownię „First National Pictures“ jest słynna „Jej Książęca Mość“ z Normą Talmagde w głównej roli.

Prasa fachowa Ameryki wyraża się o obrazie tym z najwyższym uznaniem, podnosząc, iż w filmie wspomnianym Norma Talmagde stanęła na najwyższym punkcie swego artystycznego rozwoju.

„Jej Książęca Mość“ niebawem zaszczyca swoją osobą jeden z najwytworniejszych ekranów stolicy.

— Próbné zdjęcia w szkole filmowej „Finema“ dla słuchaczy grup A, I i II rozpoczęły się. Pierwsze zdjęcia odbyły się w niedzielę dnia 4 b. m. w parku Skaryszewskim. Reżyserowała Instruktorka szkoły Helena Olszewska. Przy aparacie inż. Czesław Sknurzył.

Zdjęcia te będą wyświetlane na wykładach w szkole.

— W tych dniach nadszedł do Warszawy i mieliśmy możliwość oglądać film o niepospolitej treści i niebywałej akcji p. t. „Havoc“ wytwórni Fox Film. Jeżeli już film Fox'a „Czwarte przykazanie“ („Matka“) jest bezkonkurencyjny, to stoimy przed prawdziwym problemem: który z tych dwóch filmów wywiera większe wrażenie dzięki mistrzowskiej reżyserji, grze artystów, scenom masowym i t. d. Te dwa potężne arcydzieła ukażą się na ekranach warszawskich i wprowadzą nasz świat miłośników kina, jak już na całym świecie, w entuzjastyczny zachwyty.

— William Fox, prezydent jednego z największych amerykańskich Towarzystw filmowych Fox Film Corporation, znany ze swej przedsiębiorczości, otworzył nową wytwórnię w Niemczech. Dochodzą nas wiadomości, że Fox w najbliższym czasie rozpocznie zdjęcia również w Polsce do wielkiego narodowego filmu polskiego, w którym będzie występowało szeregi wybitnych artystów polskich.

— Dowiadujemy się, że w niedzielę d. 6 b. m. odbył się w Wiedniu specjalny pokaz uroczysty wielkiego szlagieru wytwórni Fox Film p. t. „Żelazny koń“ (The Iron Horse). Obraz wzbudził ogólny entuzjazm i został jednogłośnie uznany za arcydzieło sztuki filmowej. „Żelazny koń“ został wykończony w r. b. pod naczelnym kierunkiem reż. Johna Forda z udziałem piechoty i kawalerji St. Zjednoczonych oraz 18.300 statystów. W rolach głównych Georg O'Brien (bohater „Kobiety bez serca“) Madge Bellamy i J. Farrel Macdonald.

— Niemiecki Centralny Instytut Wychowawczy delegował specjalną komisję pod przewodnictwem prof. Lampe, która odznaczyła film Foxa „Czwarte przykazanie“ i poleciła zwolnić go od podatku.

— Za interesowanie zagranicy dla Polski rośnie z każdym dniem. Powodem tego jest też fakt, że amerykańskie Towarzystwo filmowe „Fox Film Corporation“ wysłało specjalnego operatora filmowego do Polski celem porobienia zdjęć zabytków historycznych miast polskich, budowli, życia codziennego różnych gałęzi przemysłu ludowego i zdjęć z natury. Filmy te w „Tygodniku Foxa“ będą obiegały świat cały.

DEMONSTROWANIE OBRAZU W... POWIETRZU

Film z Harry Peelem „Przygoda w nocnym ekspresie“ Jak się dowiadujemy z prasy zagranicznej, firma „Phoebus-Film“ zamierza pierwszy swój film tegoroczny z Harry Peelem zareklamować w szczególny sposób. Obraz zostanie natychmiast po ukończeniu, na początek listopada r. b. demonstrowany na specjalnej przedstawieniu dla „zaprośzonych, najwybitniejszych przedstawicieli prasy“, przyczem seans odbędzie się... w aeroplanie, znajdującym się w podróży do jednego z większych miast Europy.

Aeroplan ten, specjalnie wybudowany i przysposobiony do tego celu przez firmę „Junkers“, posiadać będzie względnie obszerną salę projekcyjną, bo dla 12 osób. Podczas podróży, która trwać będzie około 2 godzin, Harry Peel popisować się będzie na ekranie najnowszymi swymi trickami. Reklama ta, jedyna w swoim rodzaju, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie powszechne.

Notatkę tę „Film-Kurier“ berliński zaopatruje w dowcipny i trafny komentarz: „Gdyby się tak, czego nie do Bóg“, „katastrofa“ jaka w tej podróży zdarzyła, o ileż której... „wybitni przedstawiciele prasy“???

(Trudno, wszak czasem...) — Ale wogóle można było to w ten sposób... niechętnych krytyków... no nie?...

Polecamy to łaskawej uwadze... „zainteresowanych“

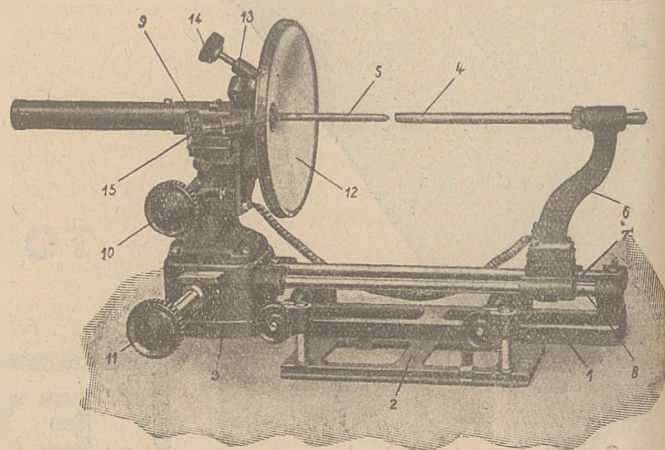
Jak wiadomo, film „Przygoda w nocnym ekspresie“ razem z dalszymi 3 obrazami najnowszej produkcji Harry Peela zakupiony został na Polskę przez biuro „Tartak film“ (Przypisek Redakcji).

KINOTECHNIKA.

Nowe aparaty kinematograficzne

Jak się informujemy, „Powszechne Towarzystwo Elektryczne AEG“ wprowadza na obecny sezon prosi o różnych nowości 2 nowe typy aparatów kinematograficznych, które znacznie przewyższają dotychczasowe i wykazują nadzwyczajne zalety.

Obydwa typy posiadają całkowicie zamknięte mechanizmy, których części składowe, jak tryby, łożyska i osi są stale zanurzone w oliwie. Oliwienie ogranicza się tylko do napełniania co pewien czas specjalnej kamery z oliwą i odbywa się automatycznie, bez pomoci pomp i t. p., które jak praktyka wykazała, często powodza.



Drzwiczki filmowe posiadają specjalne urządzenie opatentowane, które prócz nadzwyczajnej swej długości, wyposażone są w boczne ruchome kółeczka, celem zabezpieczenia demonstrowanego filmu od bocznych

BIURO KINEMATOGRAFICZNE

„TARLERFILM“

Warszawa, Ś-to Krzyska 25. Telefon 80-88. Adr. telegr. „TARFILM“

Pierwszy film sezonu 1925/26 r.



„DAMA W MASCE“



STRESZCZENIE FILMU „DAMA W MASCE“.

Młoda Helena Gautier (Kowanko) traci podczas pożaru matkę. Dziewczyna pozbawiona dachu nad głową udaje się do Paryża, do bogatej ciotki swojej, Anny Baunier (Brindeau).

Życie biednego kopcuszka w domu ciotki płynie w smutku, ciężkiej pracy i ciągłych upokorzeniach. Jedyne wuj Michał (Mikołaj Kolin) darzy sierotę współczuciem, otaczając ją opieką.

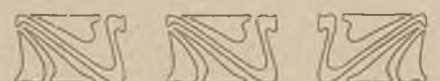
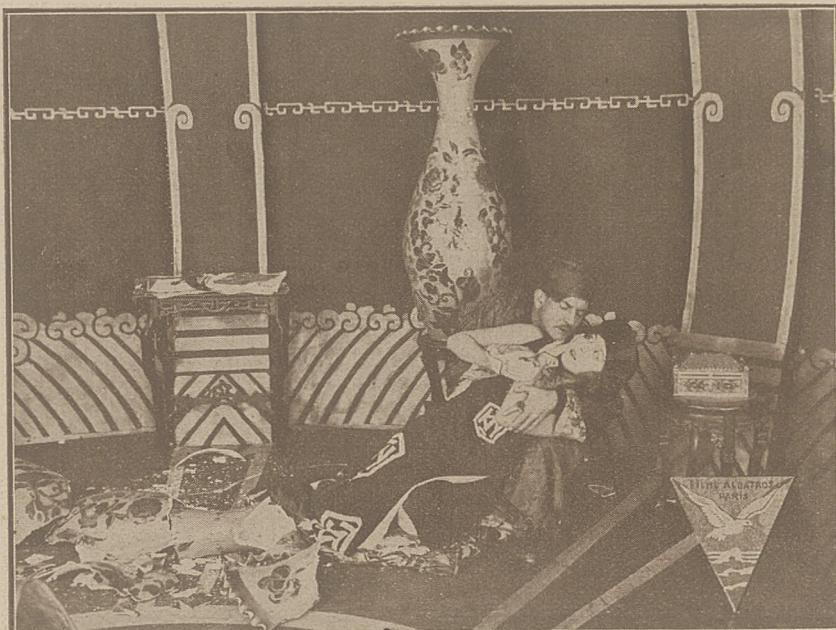
Nagle, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmienia się wszystko na lepsze. Helena zaczyna żyć jak w bajce, staje się „kochaną kuzyneczką“, otaczaną sympatją i miłością...

Przyczyną tej nagłej metamorfozy jest śmierć bogatego stryja Heleny, który zapisał jej cały swój majątek.



O rękę posażnej kuzynki oświadcza się Jan Baunier (Rene Maupre), syn pani Anny, „złoty młodzieniec“ pragnący w ten sposób poprawić nadszarpnięte swoje finanse. Helena przyjmuje propozycję Jana, jakkolwiek do nagłego adoratora swego najmniejszej sympatji nie czuje — lecz w dzień wesela dowiaduje się, że Jan ożenił się z nią jedynie dla pieniędzy. Obrażona i rozczarowana, Helena oświadcza mężowi tuż po ślubie, że wie o wszystkim i że zabrania mu przestąpić próg sypialnego jej pokoju.

Jednak młodość nie pozwala jej znieść dłuższego





osamotnienia. W sercu Heleny rozkwita niebawem pierwsza gorąca miłość do Tomasza Gerarda — przyjaciela jej męża (Sylvio de Pedrelli).

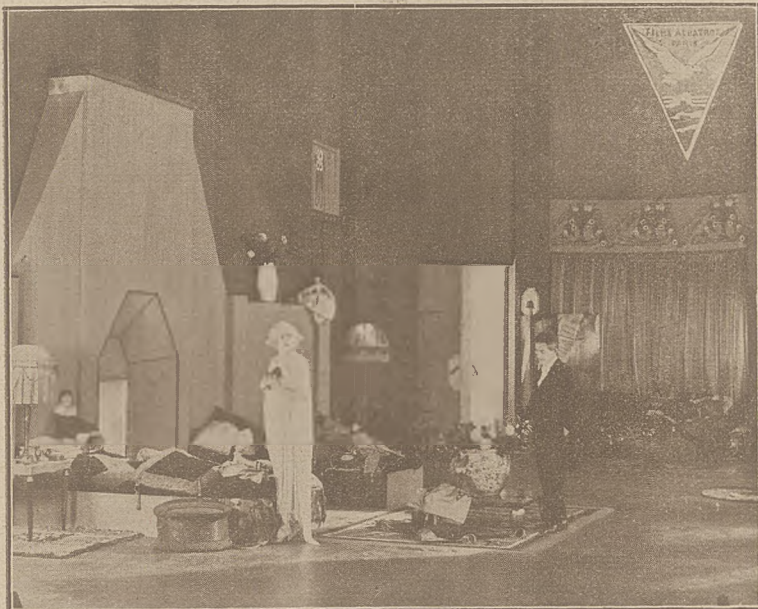
Lecz niedługo trwało upojenie miłosne. Znalazłszy się pewnej nocy, podczas balu maskowego, w mieszkaniu Gerarda, przekonywa się z przerażeniem, że ukochany jej jest zwykłym awanturnikiem. Gerard z cynicznym spokojem żąda od niej pieniędzy, a spotkawszy się z odmową, grozi — kompromitacją.

W obronie godności i opinii Helena chwyta za rewolwer... Gerard przerażony rzuca się, chcąc jej wyrwać broń z rąk, ale pada strzał fatalny, śmiertelny...

Atoli scena zabójstwa nie odbyła się bez świadka. Był nim chińczyk Li (Miko-



łaj Rymskij), który oddawna pałał do Heleny tłumioną wciąż, zwierzęcą namiętnością. Szantażuje on młodą kobietę, zaś wciągając ją podstępem do tawerny swojej, każe sobie za milczenie drogą zapłacić... Już Helena traci resztki sił, ale ocalenie bliskie. To wuj Michał, znalazłszy się przypadkowo w tawernie i widząc co się święci, wezwał policję. Li zostaje zabity, a znaleziony przy nim portfel Gerarda stanowi dla władz dowód, że Li był jego zabójcą.



PROGRAM

„DAMA W MASCE”

WIELKI DRAMAT w 8-iu AKTACH

WYTWÓRNI „ALBATROS” w PARYŻU.



W ROLACH GŁÓWNYCH:

Natalja KOWANKO

Mikołaj KOLIN

Mikołaj RYMSKIJ

Własność Biura „TARLERFILM” Świętokrzyska 25.

drgań. Jak wiadomo, filmy poszczególnych fabryk różnią się w swej szerokości i zachodzą nawet pomiędzy nimi dość wielkie różnice dochodzące do 1/10 mm.

Przy demonstrowaniu powyższych filmów na zwykłym aparacie można zauważyć dotkliwie drgania boczne, które są przyczyną tylko różnicy szerokości filmu a drzwiczek. Wyżej podane urządzenie A. E. G. usuwa całkowicie drgania boczne, gdyż umontowane ruchome kółeczka dopasowują się automatycznie do każdej szerokości filmu.

Dotychczasowy ustrój dwublendowy przy nowych aparatach został skasowany i zastąpiony jedną wirówką, umontowaną między filmem a źródłem światła. Wirówka umocowana jest wewnątrz specjalnej skrzynki zamkniętej, a posiadając zgięte brzegi skrzydełek, działa podczas ruchu jak wentylator i całkowicie zabezpiecza film przed pożarem.

ZDZISŁAW WÓJTOWICZ.

Przegląd dzieł sztuki kinematograficznej na ekranach warszawskich.

KINO „SPLENDID“.

„CESARZOWA“

(W) W „Splendidzie“ komplety. To triumf Poli Negri. Talent zagarnia coraz szersze warstwy wielbicieli. Jeszcze raz przekonywujemy się jaki urok posiada imię Poli Negri w polskim świecie miłośników ekranu, że każdy spieszy zobaczyć nową kreację sławnej i utalentowanej rodaczki.

Dotychczas ośniewała Pola Negri talentem, który z każdej odtwarzanej postaci czynił istotę żywą. Tylko człowiek, jego dusza, jego ustrój myślowy, psychiczny wywoływał postać sceniczną, której życie na ekranie dała artystka. Zaczęto mówić, że Pola Negri tylko w świecie typów apaszowskich czuje się dobrze i ten zakres odtwórczy leży jedynie w sferze jej talentu. Zjawiała się na ekranie „Czarna Lu“, „Kelnierka z Marsylji“ i opinia ta zaczęła tracić grunt pod nogami. Pola Negri po mistrzowsku zagrała rolę kobiet „ze świata“. Pola Negri wypłynęła, gdy otoczyła swą postać przepychem szat i ukazała się na tle, utkanem z drogocенności środowiska „uprzywilejowanych“. Jednak i w jednym i w drugim obrazie początek wywodziła bohaterka filmu z nizin społecznych, przebiegając szybko drabinę hierarchji społecznej, zajmując w końcu tron „lepszego sfery“.

W „Cesarzowej“ Pola Negri jest władczynią. Otacza ją dwór, otacza przepych i to wszystko, co się składa na przedmiot monarszego tronu. Pola Negri — apaszka zniknęła, na ekranie podziwiamy carycę. Ale i w postaci cesarzowej spostrzegamy ten bujny temperament, który miłość mierzy na doby, a szal na nocie jedynie.

Cesarzowa różni więc się od „Czarnej Lu“ i kelnierczki z Marsylji tylko — strojem, rekwizytami kinowemi i środowiskiem, które stworzył scenarjusz. Pozostała kobieta, obdarzona temperamentem, pozostała kobieta, jaką spotkać możemy w każdej „sferze“. I to stanowi ten nieoceniony plus wszystkich postaci scenicznych Poli że są zaczerpnięte z życia. Rutyna aktorska umożliwia artystce swobodę ruchów w każdym środowisku, talent zaś poza rekwizytami szuka duszy, by nią wyposażyć

Do każdego typu może być równocześnie umontowane specjalne urządzenie do wyświetlania stojącego filmu.

Jako źródło oświetlenia, prócz znanych i niedocięgnionych lamp lustrzanych, wprowadza A. E. G. specjalne lampy żarowe z reflektorami Zeissa o 200 mm., które przy zużyciu energii elektrycznej 600 watów dają jasne obrazy 3×4 m. przy odległościach do 20 m. Powyższe lampy są nietylko stosowane w szkołach, uniwersytetach i t. p., lecz równocześnie w mniejszych kinach gdzie warunki miejscowe nie przekraczają wyżej podanych norm.

Jak się informujemy, „Powszechno Towarzystwo Elektryczne AEG.“ urządza w krótkim czasie pokaz nie tylko wyżej podanych aparatów ale równocześnie wszelkich dla tej dziedziny przeznaczonych maszyn i przyrządów.

każdą nową postać seniczną. Oto zagadka powodzenia naszej Poli. Więc tylko talent w dalszym ciągu zaskarbia widza.

W „Cesarzowej“ partnerem Poli Negri jest Rod la Roque. Szuka on w swej roli postaci bohatera, a znajduje tylko „jednego z wielu“, który miał ambicję wysunąć się na czoło, ale omamili go pozory i te mamiła, sprowadziły go do szeregu ludzi powszednich. Trzeba na rachunek zdobywcy Rod la Roque'a zaliczyć usiłowania wybicia się ponad przeciętność, które ze stworzonej postaci zrobiły miły typ, pełen młodzieńczego entuzjazmu.

Pola Negri zagrała kobietę, którą mężczyzna zdolny jest posłać i opanować. Schodziła więc często przed mężczyznę na plan drugi, lecz talent Rod la Roque'a chwycił te momenty i wysuwał postać bohatera na plan pierwszy. Ta zgodność interpretacji świadczy zaszczytnie o artystach, którzy sztukę, tylko sztukę postawili na ołtarzu swych twórczych zamierzeń.

A. Menjou dał groteskowy typ ministra cesarzowej, która szczęście bywa kobietą tylko, niż cesarzową. Jego groteskowość żyje w zgodzie z groteskowością scenarjusza, jakim chętnie posługuje się Ameryka, zmierzając do realizacji dworów monarszych Europy przedwojennej.

Reżyserja Lubicza zakłęła na ekranie wiele arcyciekawych momentów ściśle kinematograficznych, świadczących o wybitnym opanowaniu „języka kinowego“ przez tego reżysera.

Temat sam — dla nas jest ciekawy i mówi więcej, gdyż potrafimy symbol, groteskę uzupełnić wspomnieniem z historii i bezpośrednich przeżyć pod niedawnym zaborem. Zapewne nie jest rzeczą przypadku, że ten scenarjusz realizował Lubicz, a główną rolę objęła Pola Negri, ale właśnie także dlatego ów dwór monarszy stracił wiele ze swej groteskowości jaka była właściwa innym filmom, realizowanym na tem samem tle w Ameryce.

(Własność: „Petefilm“.)

„ZŁODZIEJE PARYŻA“
już przybyli do Polski.

KINO: „NOWY“, „PAN“.

„KRÓLOWA SABA“.

(M. K.) Stosunek męzczyzny do kobiety oparty jest na najgłębszych podstawach psychologicznych człowieka. Istoty natury ludzkiej nie odmienia ni czas, ni środowisko. Spojrzenie i dotyk zadzierzgną pomiędzy dwojgiem ludzi niewidzialne nici o cudownych własnościach. Bywają one czasem tak silne, że niweczą różnicę poziomów umysłowych, towarzyskich, łamią konwenans, każą zapomnieć o wszystkim, o świecie całym. Nawet jeśli w duszach tych dwojga ludzi panuje ogromne poczucie obowiązku — i jeśli miłość potrafi się z nim pogodzić, obejść go, czy przytłumić — wtedy trwa i czeka momentu nawet lata, nawet całe życie, by spleść dwie istoty w uścisku, w którym nie istnieje nic poza jednym wzajemnym pragnieniem.

Wytwórnia Fox rzuciła to zagadnienie aż w zamierzeniu

nego! Niechże więc choć na chwilę w młosnem upojeniu zatonię, zapomni, że ona i jej kochanek dźwigają losy narodów. — Idźcie do niego — opasuje go swymi białymi, nagimi ramionami, tuli się doń rozpalonem ciałem.

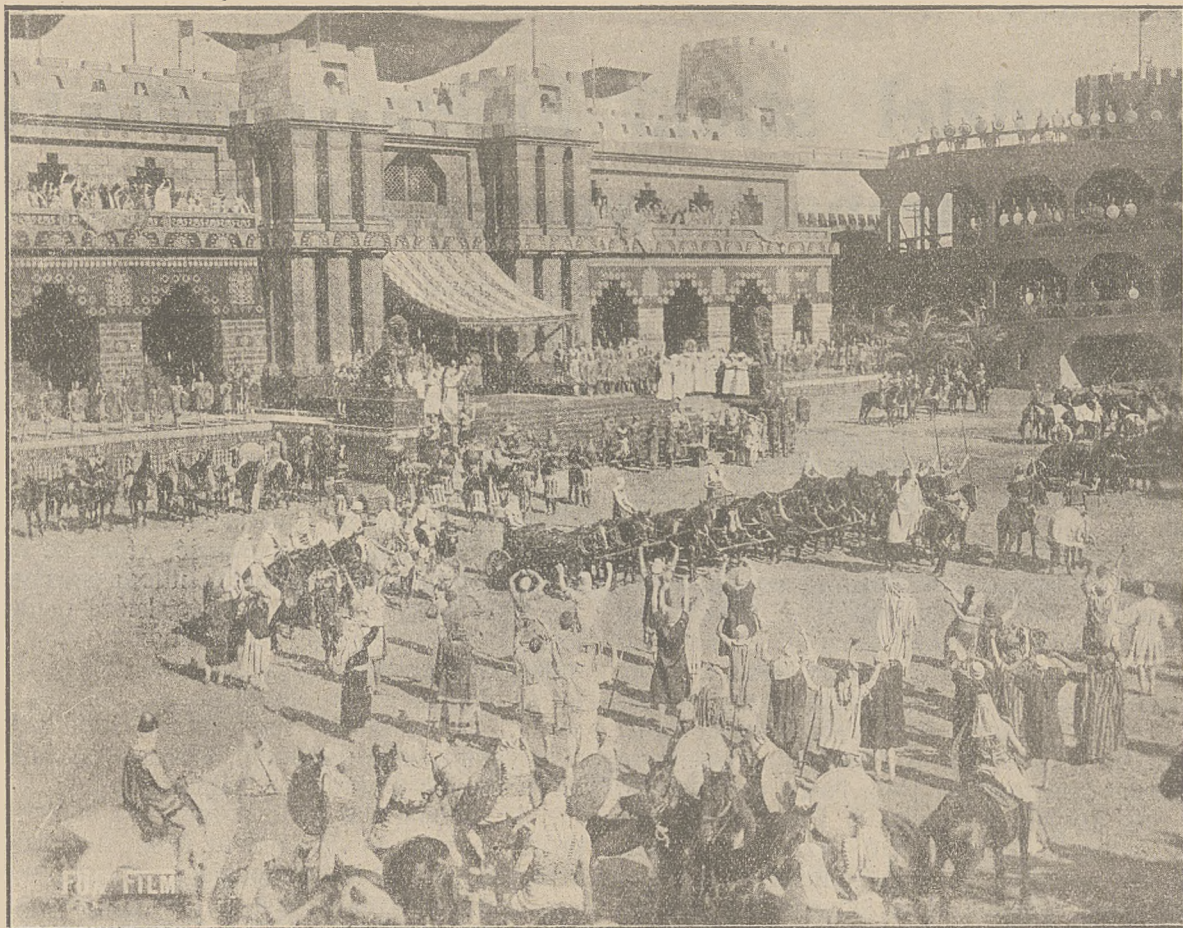
Miłość jednak trwa.

Lata płyną. — Poprzez piaski pustyni ślą ku sobie Salomon i Saba nici tęsknot i nieukojonych pragnień.

Zda się wsiakają i przescvcają sobą przepych Salomonowej siedziby. To one, tęsknoty i pragnienia — wcieliły się w syna Saby i Salomona i patrzą przez zamysłone, wielkie oczy chłopca.

Obraz zostawia niezapomniane wrażenie.

Potęguje się ono przez wspaniałe fragmenty z dworu. Niektóre szczegóły zostały umieszczone dla uzyskania większej różnorodności wrażeń kosztem nastroju. Nie jest to chyba błędem. Czyż nie byłoby nam zbyt



ła, biblijną przeszłość. Duszę najmędrszego z królów Salomona rozpromienił ogień miłości, ku najpiękniejszym z władczyń — Królowej Sabie.

i w jej duszy wybuchło uczucie poprzez uwielbienie i podziw. Miłość omotała dwa serca w palace zwoje pożądań, osnuła tęczytą pajęczyną tęsknot, otuliła w błękitne mgły marzeń.

Ale serce i ciało króla należy do ludu. Jego postanowienie — to historia narodu. Jeśli odsunie od siebie ambitną córę faraona i wyciągnie spragnione ramiona do umiłowanej — rozpali się wojna i spokojny lud Izraela będzie musiał chwycić za broń. Za uścisk umiłowanej kobiety zapłacą swem życiem poddani. Najmędrszemu z królów nawet miłość nie jest w mocy przysłonić oczu, które widzą gdzie jest dobro jego ludu, gdzie zło. Salomon nie waha się — królowa Saba odjeżdża.

Ale w niej miłość panuje. Jakże odjeździe od ukocha-

przykro patrzeć na splecione dwa serca, wyrwijące się ku sobie poprzez pustynne piaszczyte.

(Własność: „Fox Film Towarzystwo“).

KINO: „APOLLO“

„DLA SZCZĘŚCIA LILITH“

(W.) Zewnętrzność Lon Chaneya predestynuje tego znakomitego aktora do ról charakterystycznych. Ma on specyficzny styl gry, jak specyficzny jest zakres jego postaci ekranowych. W filmie „Dla szczęścia Lilith“ wykracza poza krąg sobie właściwych typów z racji scenarjusza. Ale i w tej postaci znajdujemy Lon Chaneya, genialnego dzwonnika z Notre - Dame. Sensacyjną fabułą ograniczyła ekspresję mimiczną tego artysty. Znajduje on się w „tłumie“ ludzi wywrotowych. Ten

! ?
? BOGOWIE...
?? LUDZIE...
??? ZOLIERZETA...



ZOSTAŁO ZDOBYTE
na Polskę
przez biuro kinematograficzne,

„Tarlerfilm“
Ś-to Krzyska 25.

WIECIE JUŻ WSZYSCY, ŻE

„TARLERFILM“

Ś-to Krzyska 25

WARSZAWA

Tel. 80-88.

Posiada wyłącznie pierwszorzędne, kasowe filmy
!!ŚPIESZCIE ZAMAWIAĆ TERMINY!!

N A:



Filmy te zostały

JUŻ ZAKONTRAKTOWANE

w największych kinoteatrach Polski, jak:

„Splendid“ — Warszawa, „Helios“ — Wilno,

„Casino“ — Łódź „Sztuka“ — Kraków

etc. etc. etc.

KOLIN

„Gałganiarz
paryski“

Chiffonnier de Paris

HELENA DARLY.

Leon Mathot

„Tragedja
podrzutka“

DOSKONAŁE 4
NAJNOWSZE
KREACJE
HARRY PEEL'A

1. „Przygoda w nocnym ekspresie“.
2. „Panika“.
3. „W płomiennych górach“.
4. „Wśród tysiąca niebezpieczeństw“.

LISIENKO

„L’Affiche“

plakat

MOŻUCHIN
Lion de Mogols
Lew Mogołow
LISSIENKO

RIMSKIJ

„L’heureuse
mort“

Szczęśliwa śmierć

NADESZŁY NOWE

KOPJE FILMÓW

„Golgota uczciwej
kobiety“.

„Grzeszna miłość“.

„Most jęków“.

„STOLICA GRZECHU“

Wielkomiej-
skie życie

=

Pokusy
stolicy

=



Wspaniała

wystawa

=

Genjalna

reżyserja

=

POPISOWA ROLA
REINHOLDA SZYNCLA

Tajemnice
kabaretów

=

Grzech
i cnota

=



Szczyt

techniki

=

Koncertowa

gra

=

Import filmowy „CONTINENTAL“
Warszawa, Al. Jerozolimskie 41. Tel. 253-43, 44-31.

Import filmowy „Continental“ w Warszawie, Al. Jerozol. 41 posiada, między innymi, wyłączne prawo eksploatacji następujących filmów.

„Quo Vadis“

w roli Nerona: Emil Jannings
Monumentalno — historyczny film
włoskiej wytwórni

„Unione Cinematogr. Italiana“

Rzym.
2 serje po 7 aktów.

„Tragedja generała Ignatjewa“ („Miasto pokus“)

Dramat współczesny w 8 akt.
z życia emigrantów rosyjskich w Kon-
stantynopolu.
W rolach gł.: Juljanna Johnston,
Olga Czechowa i Malcolm Todd.

„Pogoń szalona“

via Paryż—Londyn—Barcelona.

Tragikomiczne przygody sensacyjne
w 8 akt. w rol. gł. urocza
Dary Holm i Harry Hardt.

„Blondynka“

Dramat życiowy w 7 akt.
W roli tytułowej: Pina Menichelli

„Jej zielone oczy“

Dramat sensacyjno-salonowy w 7 akt.
W roli gł. nasza rodaczka
Helena Makowska.

„Jej droga do szczęścia“

Dramat erotyczny w 8 akt. W rol. gł.:
Lucy Doraine i Conrad Veidt.

„Jak mi glob ziemski pozował do filmu“.

Notatki kinematograficzne z podróży
naokoło świata Dr. Colina Rossa.

„Madinetka“

dramat erotyczny z życia wielkomiej-
skiego w 8 akt. W rol. gł.: Evi Ewa,
Lilly Flohr i Reinhold Szyncel.

„Maremma, „kwiat bagniska“

Dramat sensacyjny w 10 akt.
W roli tytułowej: hr. Rina de Liguoro.

„Cyrk Marcco“

Dramat cyrkowy w 2-ch serjach,
12 aktach.
W rol. gł. znany atleta i akrobata cyr-
kowy Marcco.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem komunikujemy p.p. właścicielom kinoteatrów,
że wyłączne nasze przedstawicielstwo na

Małopolskę i Śląsk Cieszyński
powierzyliśmy T-wu filmowemu

„VICTORIA FILM“

Sp. z ogr. odp.

we **LWOWIE**, przy ulicy Sienkiewicza !. 3. Tel. 34-32.

Adr. teleg. „Victoriafilm“

Import Filmowy
„CONTINENTAL“

WARSZAWA.
Al. Jerozol. 41. Tel. 253-43, 44-31.

tłum, acz ograniczony, włącza Lon Chaneya w tło ogólne, artysta milczy, gdyż działa tłum. Lecz z chwilą, gdy na scenie pozostają pojedynczy aktorzy, a wśród nich Lon Chaney, artysta się budzi i staje się sobą. Niezapomnianą pozostanie scena, gdy nieszczęśliwy kochanek (Lon Chaney) wśród ulewnego deszczu spędza noc w pobliżu domu umiłowanej, która serce oddała innemu i właśnie teraz przeżywa na jawie... miłość. Któż w tej skulonej postaci, nie pozna garbuska Quasimodo? Jakże silnie przemówił talent artysty w tej napozór błażej scenie!

W „Kainowych perłach“ talent wyraził się przez silną aktywność, zaś w filmie „Dla szczęścia Lilith“ przez swą niemą passywność. Tu i tam artysta przemówił silnie i zrozumiale mimo różnicy środków interpretacyjnych. W grze Lon Chaneya trzeba podziwiać umiejętność stwarzania z postaci scenicznych człowieka, którego dusza głosi swą prawdę życia.

Lon Chaney umie znaleźć lub stworzyć duszę bohatera filmu, dlatego nawet z tak papierowej postaci, jaką mógł pozostać typ rewolucjonisty (pozostali rewolucjoniści są właśnie postaciami z papieru!), dany przez scenarjopisa, robi postać żywą. Ostatnia scena zebrania rewolucjonistów tuż przed katastrofą jest triumfem mimiiki tego artysty. Pogodny uśmiech igrza na twarzy, choć moment jest tragiczny; do tej pogody przygotował nas artysta uwypukleniem swych przeżyć psychicznych, które moment, pełen grozy, poprzedzają.

Temat, jak zaznaczyliśmy, przez swą banalną sensacyjność nie pociąga, realizacja pozostaje w sferze przeciętnej roboty filmowej, fotografie nie nęca, ale zawsze necić będzie świetna gra Lon Chaneya i jego wysoka kultura artystyczna.

(Własność: „Collegia“).

KINO: „STYLOWY“.

„KSIĄŻE KRWI“

(W.) Filmy historyczne mogą być dwojakie: takie, które wiernie odtwarzają prawdę dziejową aż do złudzenia fotografii dziejów, i takie, które oddają ówczesnego „ducha czasu“. W tym drugim wypadku t. zw. dekoracja



historyczna służy wyłącznie do sugerowania widzowi wrażenia, że obraz ów odbywa się w tej a nie innej epoce. Są to więc konwencjonalne znaki, które ułatwiają wędrowkę po minionych wiekach. Takim filmem, którym wypadku okresu Ludwików) jest „Książę krwi“ (Kawaler Bocaire“).

„Książę krwi“ jest w swoim rodzaju obrazem wyjątkowym. Całość jest pomyślana dokładnie aż do najdrobniejszych szczegółów. Nie słono się o to, by film oddał wierną kopię dworu Ludwika XVI, nie usiłowano także oddać prawdy historycznej ale dano z historyczności pewne fragmenty, które powiązane złotą nicią fabuły. Każdy fragment sam w sobie stanowi całość, jest zwróceniem uwagi na przedmiot, który był specyficzny ludziami ówczesnym. Impresyjny sposób chwytania rzeczy historycznych znakomicie ułatwia dobre ustawienie faktów historycznych w skarbnicy pamięci. Ta impre-



sja dworu Ludwików delikatnie wnika do umysłu widza i zostaje tam na dłużej. Życie więc zostało jedynie ujawnione w konturach, które jednak mają swoją siłę przekonywującą.

Łącznie z tą naczelną zasadą, by dać impresję tylko owych lat, pomyślane są ramy. Nie zatłoczono poszczególnych obrazów ciżbą dworaków, nie wypełniono tła tłumem, ale poszczególnymi postaciami, na których skupia się uwaga. Każdy więc obraz daje złudzenie stylizacji, bo w istocie film ten — to stylizacja pewnego momentu historycznego przy pomocy środków kinematograficznych.

Rolę księcia krwi i kawalera Bocaire odtwarza Rudolf Valentino. Jest to bodaj jego najlepsza kreacja z tych, które pozwolono oglądać na ekranach polskich. Jako wzmieniony tancerz, zreżymował i z dystynkcją zaznacza swą obecność w środowisku, które tanecznym rytmem owiewa każde poruszenie. Jego postać jest dzieckiem epoki, które, jak delikatna płonka, chwyta się barokowych gzymsów, by zaakcentować swe „jestem“.

Doris Kenyon i Bebe Daniels stanęły na biegunach. Pierwsza zapatrzyła się w tło sztuki, wyczuła dusze sztuki i znalazła swe właściwe miejsce w całości. Druga porwała zbyt żywo współczesność, więc postać jej wyłamuje się z obrazu. Być może tylko demokratyzm amerykański zbyt opanował Bebe Daniels, że nie znalazła dla siebie miejsca na dworze Ludwika XVI.

„Książę krwi“ jest więc fenomenem filmowym.
(Własność: D. H. „Estefilm“.)

„ZŁODZIEJE PARYŻA“.
już przybyli do Polski.

KINO: „SPLENDID“.

„DAMA W MASCE“.

(M. K.) Po świecie chodzi sporo szarych ludzi. Nie mówi się o nich i nie pisze. Nawet film, zbliżający się najbardziej do prawdziwego życia, rzadko go ukazuje. Jako „szary“, nie jest fotogeniczny. Snuje się cicho, nieznacznie. Nie może aparat bezpośrednio schwytać jego wielkiego serca, imponującego umiłowania dobra, tkwiącego w jego duszy. A to, co on czyni, jest tak błahe, tak mało bijące w oczy!

W filmie „Dama w masce“ szarym człowiekiem jest Mikołaj Koln w roli wuja. Drobnym, cichym, zaleknionym wobec swej małżonki, damy, która swą pozycję zawdzięcza właściwie temu skromnemu, dobremu człowiekowi. Dobroć jego i czyny, płynące nie dla poklasku mijają bez

wdzieczności. Takich ludzi może rozumieć tylko jakieś biedne, skołatane serce, ot takie — jakie bije w piersi młodej jego siostrzenicy, Heleny (Kowanko).

Straszna śmierć matki w płomieniach, samotność i zepchnięcie do roli kopcuszka przez ciotkę, maltretującą ją za byle głupstwo — zbliżają ją do wuja. On jeden tylko myśli o niej, on jeden darzy ją cichą, współczującą troską. I jedno usiłuje cierpieć za drugie — stoją np. wyleknień nad stłuczonym, szacownym gruchotem — kandelabrem. Ma się już rozpętać huragan gniewu ciotki na przybłąde, trzymana z łaski, gdy wysuwa się szary człowiek: to on winien. I ona chce się przyznać. Ale nie, to on stawiał kandelabr, jemu wysunął się z rąk, rozpryskując się na podłodze.

Kiedy Helena dostaje spadek — szary człowiek schodzi jeszcze na dalszy plan. Prawie go nie widzimy. Helenę otacza przepych, o względy Heleny stara się ciotka i jej syn, pragnący załatać długi pieniędzmi posażnej panny. Szary człowiek posiada wielką intuicję, jak każdy dobry człowiek, łatwo wyczuwający zło. Czuwa, bada — niestety dowiadyuje się zapóźno o zamiarach młodego pana.

Helena go i tak nie kocha, ale kiedy dowiadyuje się od wuja w jakim celu została zaślubiona — zatrząskuje drzwi swej sypialni przed człowiekiem, który pokochał w niej tylko jej pieniądze. Taka jest historia pierwszej nocy poślubnej...



FIRST NATIONAL PICTURES

BIURO WYNAJMU

Sp. z ogr. odp

Telefony: 172-96 i 172-52

Adres telegr..

FIRNATEX WARSZAWA



Codes A. B. C. 5th EDITION

Bentley's Code

Cinema Code

WARSAW OFFICE

WARSZAWA, Zielna 46

P. P.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości W. P. Właścicielei Teatrów Świetlnych, że otworzyliśmy w Warszawie, przy ul. Zielnej Nr. 46, własne biuro wynajmu.

Biuro nasze jest stale zaopatrzone w pierwszorzędne szlagiery wytwórni First National Pictures.

Ta potężna wytwórnia Nowego Świata operuje nieograniczonymi środkami i ma na swe usługi najwybitniejsze siły artystyczne i reżyserskie Ameryki.

Dlatego też obrazy First National Pictures zajmują na rynkach filmowych świata najpocześniejsze miejsce i zapewniają Teatrom Świetlnym niezmiennie powodzenie kasowe.

W. P. Właściciele kin proszeni są o zaszczytowanie nas swoją wizytą.

Z poważaniem

FIRST NATIONAL PICTURES

Biuro wynajmu.

Sp. z ogr. odp.

FIRST NATIONAL PICTURES

Do dnia 1 stycznia rzucimy na rynek
14 pierwszorzędných szlagierów!

Oto spis obrazów, które posiadamy na składzie:

- „Jej Książęca Mość...“ — z NORMĄ TALMADGE.
 - „Jej siostra“ — z Konstancją Talmadge.
 - „Tylko ona!“ — z Normą Talmadge i Georgem O'Brien.
 - „Ślub, którego nie było...“ — z Konstancją Talmadge.
 - „Jakśmy do światła...“ — z Anną Nilsson, Shirley Mason i Lewisem Stone.
 - „Koło fortuny“ — z Anną Nilsson i Benem Lyon.
 - „Intrygantka“ — z Nitą Naldi, Virginią Vali i Lewisem Stone.
 - „Dusze w płomieniach“ — z Bessie Love i Ryszardem Barthelmess.
 - „Ich grzech“ — z Mary Astor, Belle Bennett, Clivem Brook i Busterem Collier.
 - „Czego pragną mężczyźni“ — z Violą Dana i Miltonem Sills.
 - „Złodziej w raju“ — z Doris Kenyon i Ronaldem Colman.
 - „Próba miłości“ — z Blanche Sweet i Ronaldem Colman.
 - „Dziewczyna, jakich wiele“ — z Doris Kenyon i Lloydem Hughes.
- Zastrzegamy sobie prawo zmiany tytułów.

Allan St. John, Larry Semon, Hamilton i najlepsza komiczka świata
Louiza Fazenda ukażą się w 50 tryskających humorem 2 akt. komedjach.

Ponadto do dyspozycji W. P. Właściciele kin oddamy wkrótce arcyfilm p. t.

„SWIAT ZAGINIONY”

który jest filmową ilustracją rozgłosnej powieści Conan Doyle'a

„The Lost World“.

W. P. Właściciele Teatrów Swietlnych proszeni są o wczesne
rezerwowanie terminów!





WKRÓTCE UKAŻE SIĘ ARCYFILM REŻYSERJI
Jerzego Fitzmaurice'a



p.t. **„PRÓBA MIŁOŚCI“**

(„His supreme moment.“)

Dramat w 8 aktach.

Wspaniała treść walczy o lepsze w tym obrazie z grą

**BLANKI SWEET I RONALDA
COLMANA.**

First National Pictures

BIURO WYNAJMU

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Zielna 46, tel. 172-52, 172-96

Adres telegr. „FIRNATEX“.

MARY ASTOR I CLIVE

BROOK

w obrazie p. t.

„ICH GRZECH“...

(„Playing with Souls.“)

Dramat w 7 aktach.

reżyserji **Tomasza H. Ince'a.**



First National Pictures.

Olśni całą Polskę!
Oczaruje swym humorem!
i wzbudzi huragany śmiechu!
 Tryskającą dowcipem komedją z uroczą



Konstancją Talmadge

„ŚLUB, KTÓREGO NIE BYŁO”

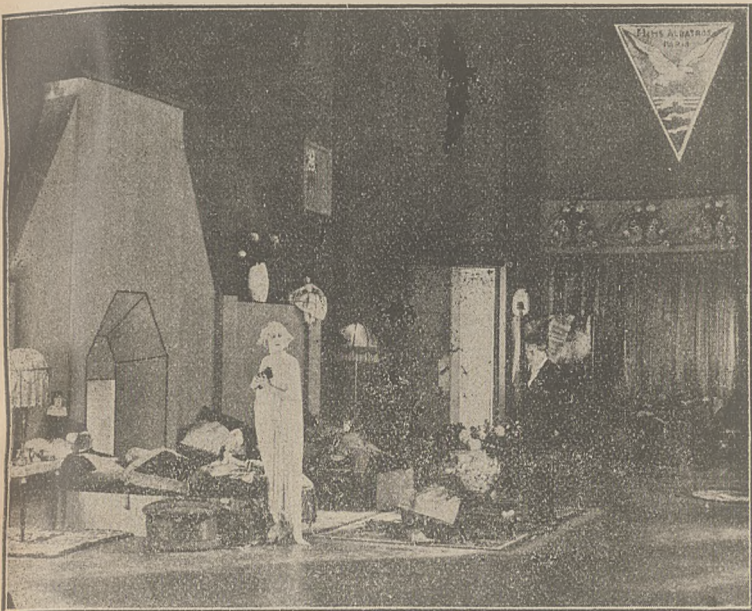
Niesamowita przygoda małżeńska
 ujęta w formę filmu
 w 8 aktach.



Ujrzycie w niej czarującą Konstan-
 cję Talmadge i jej partnera
 Rolanda Colmana.

Los stawia na jej drodze nowy zawód: miłość do pięknego awanturnika, którego zabija niechcący, przekowawszy się, że jest tylko awanturnikiem.

Tu wślizguje się Chińczyk Li (Rymskij), pragnący posiąść Helenę za wszelką cenę. Jest świadkiem zbrodni.



Za milczenie trzeba zapłacić.

I znów zjawia się szary człowiek. Niesie ratunek nieszczesnej siostrzenicy, a Li podczas ucieczki przed policją zostaje zabity...

Wróci szary człowiek znów do pięknych, bogatych wewnątrz swego pałacu i, trzymając rękę na głowie wier-



nego psa, będzie nadal myślał o tem, by było dobrze innym, nie pragnąc ani wdzięczności, ani nagrody. Będzie wodził tkliwem spojrzeniem za swą siostrzenicą, wyniosłą, piękną, zahartowaną w nieszczęściu — której musi zaświtać wielkie szczęście, upojne.

On będzie się radował jej radością.

(Własność: „Tarlerfilm“).

KINO: „ŚWIATOWID“.

ANDRUSY Z PRATERU

(W.) Na ekranie Pat i Patachon — to decyduje o powodzeniu. Film „idzie“, publiczność się śmieje i chętnie się śmieje. Niebieskie ptaszki sieją radość, pobudzają do radości i to wystarczy, by film „szedł“, zdobywając re-

Czego potrzeba więcej. Jest zreczny scenarjusz, jest intruzka, są ładne kobiety i kobietki, są ludzie, którzy intruzka, są ładne kobiety i kobietki są tacy, którzy się kochają, jest służba z owej „historycznej“, która dla „swego“ państwa i „swego“ domu duszę gotowa zaprzędać, byleby szczęście kwitło u „naszego państwa“, i są dwa kapitalne niebieskie ptaszki, co to nie orzą, nie śleją, a zbierają.

Jest to wszystko obmyślane w ten sposób, że pobudza do śmiechu. Nawet dla najjadliwszego sceptyka coś się znajdzie, co go rozrusza i na rzecz duńskich komików dobrze usposobi. Byle się śmiać i to dobrze śmiać.

Ileż jest wart szczerzy śmiech? Radzi więc dziękujemy spółce Patów za miłą rozrywkę. Nie chcemy troszczyć się o więcej, a jesteśmy pewni, że wszyscy podzielą nasze zdanie do których film ten dotrze, a Pat i Patachon rozbawią. Śmiech pewny, jak sukces (kasowy) pewny!

Obraz powyższy filmowano w Wiedniu. Pozostało trochę lokalne, które wiedeńczykom więcej mówi, niż nam. Widać także pośpiech zdjęć, które nie zawsze są wytrzymane — na niekorzyść scenarjusza. Lecz kto chce brać poważnie, co jest niepoważne? Ciekawi byliśmy zobaczyć Pata i Patachona, gdy grają „na serjo“. Ręczymy nikt nie uwerzyłby, że to grają Paciszkwowie. Śmiejemy więc się, gdy śmiać się można!

(Własność „Feniks“).

KINO: „NOWY“.

„ŚWIATELKA KABARETU“.

(W.) Na szarej prowincji panuje cisza... W tej łagodnej ciszy ludzie unieją kochać cicho, łagodnie, bez żądzy upiornych namiętności, że miłość przekształca się w sielankę. W zapomnianym przez zgiełkliwy świat zakątku młodzi ludzie się kochają. Kochają się szczerze, bo któż ich szczęście może zakłócić, gdy jest ich młodych tylko dwoje. Miłość więc przedzie z delikatnych tkanek bogatą szatę uczucia, by w nią otulić kochanków. I sielanka na tem skończyłaby się, że kołowrotek wyczerpał kądziel i tkanina gotowa jest do wysłania gniazdka rodzinnego. Lecz nie się rwie!...

Ze zgiełkowego świata zjawia się goniec i porywa marzącą kobietę, którą blask zwodniczych ogników pochłonał. Kobieta - dziewczę zateksniła do sławy. Śpiewać swoim i Bogu jej nie wystarczy, bo opętał ją szatan sławy i pokazał jej miarę szczęścia, które zdobędzie, wzgardzając ciszą, oddalając się od najdroższych.

Reklamowe światelka kabaretów, w których rośnie laur dla maluczkich, ją oślniły. Pragnie, by jej imię zapłonęło tysiącami lampek elektrycznych i wdarło się w ten tajemny świat „wielkości“. Zapragnęło posiąść sławę krucho dziewczę, bezwolne stworzenie, które wyrosło w atmosferze spokoju i szczęścia rodzinnego. Ambicja jest więc koszmarem przelotnym. Czego więc może się spodziewać? — Utraty złudzeń! Złudzenia przyskają, bo nie było w nich żdźbła szczęścia, więc i dziewczęciatko musi wrócić na głębi, z której pokarmu zdrowotnego zaczerpnie bo haszysze trują jej duszę i ciało.

„ZŁODZIEJE PARYŻA“

już przybyli do Polski.

Taką opowieść niesie nam film p. t. „Świąteczka kabaretu”.

Kobieta - dziewczę, w której żyłach wraz z krwią krąży pragnienie szczęścia, stworzyła dla ekranu Doris Kenyon. Na jej pogodnej twarzy odbiła się cisza zapomnianego zakątku, w jej oczach odmalował się przestraszy, gdy zairzała za kuliszy pożądani. Pogodne uczucie roztoczyło w jej uśmiechu wszystkie swe czarowne blaski, gdy światełka kabaretu zgasły, gdy błędne ogniki straciły swój zew nocy. W Doris Kenyon odmalowała się cicha szczęścia i spokój cichego życia.

(Własność: „Enhaflm”).

Kino: „Filarmonia”.

„SANDRA”.

(W.) Dzieje Sandry — to dzieje kobiety. Jedni nazywają ten typ kobiet wampirem-kobietą, my ją nazwiemy... Barbarą La Marr. Jest to wyjątkowa postać, wydobytą na jaw przez film, która w życiu ma swój sobowtór w znakomitej artystce Barbarze La Marr. Wierzymy, że tak musi jej struktura psychiczna wyglądać, że artystka zagrała siebie. Pomijamy kwestię scenarjusza. Tematu tego często nie dostrzegamy, nie możemy dostrzec, gdyż w naszej wyobraźni postać odwłóczymy spłata się w jedno z bohaterką obrazu. Tak jest w danym wypadku. Pielęgnować pewien kult dla wybitnych artystów, musimy ponieść ofiarę z szerszej świadomości. Wrażenie, przeżycie często mówi więcej, niż jakakolwiek obiektywna sekcja, przeprowadzona na organizmie twórczym autora reżysera i kompletu aktorów. Pozwalamy świadomości naszej szukać wszystkiego, co jest godne i niegodne uwagi, ale w pewnych razach zasklepamy się do spostrzegania tylko w jednym kierunku. Tak jest obecnie z filmem, o którym piszemy, egzystuje dla nas tylko Barbara La Marr, która stanowić może jedność z bohaterką filmu. Wszak tyle razy da się słyszeć, że mówi się o „odczuciu” roli o „stworzeniu kreacji”. Jest więc ciekawy wypadek, gdy artysta stwarza na ekranie siebie, swój typ psychiczny.

Kobieta! Ile kobiet — tyle szablonów kobiet! Tyle szablonów — tyle kobiet! Często wiąże się zagadnienie miłości z zagadnieniem kobiety, a jednak to ostatnie zagad-

niemy w kalejdoskopie tematów deklonowanie przy pomocy uczucia miłości prowadzi do szablonu. I w „Sandrze” snuje się złota nić miłości, ale jest on tylko tkaną, rozpostartą na bogatym kobiercu duszy kobiecej.

Wpatrując się w niespokojne oczy Barbary La Marr, nie dostrzegamy w nich miłości, z nich przenika tajemnicza kobieta, która przez nie spoziera na otaczający ją świat zjawisk.

Ona, jako „Baby” o naturze człowieka-kobiety — zdolna jest kochać, lecz w niej tkwi druga natura — natura samego człowieka, który sięga poza horyzont, bo tą samą przestrzeń nie zna. To nie płocha ciekawość ale ludzkie pragnienie ogarnięcia tajemnicy. Tajemnice „pozahory-



Barbara La Marr w „Sandrze”.

zontowe” mogą w obecnym stadium układu społecznego, okazać się dla kobiety — żony wrogi, ale one istnieją i stać dualizm psychiczny.

Film „Sandra” choć częściowo odsłania nam tajemnicę duszy artystki, której „krzacie” budzili w nas zawsze zachwyt. Barbara La Marr pokazała nam siebie, z wewnętrzną budową duszy, a film „Sandra” wprowadził nas w tajemnicze głębie duszy kobiecej która myśli, czuje, pragnie, a jakżeś inaczej, niż każą wierzyć madrygał miłosny.

(Własność: „Jarfilm”).

KINO: „PALACE”.

„KULTURA CIAŁA”.

(W.) W czasach, gdy wiołczęją mięśnie, a człowiek więcej żyje nerwami, myślą, uczuciem, niż zasobami sił fizycznych, film, mający za temat propagandę rozwoju ciałowego, jest zjawiskiem pożądanym. „Kultura ciała” rzuca gronikie hasło: Wróć do przyrody!

Film ten zawarł w sobie mnóstwo spostrzeżeń i praktycznych rad jak należy żyć, jak należy pielęgnować ciało, by myśl swobodnie szymbowała po przestrzeniach rozciągłych zdrowie moralne. Otoczenie się skorupa, pro-



Barbara La Marr i Bert Lytell w „Sandrze”.

niem stanowią temat sam dla siebie. Literatura goni za tematem miłości, gdyż miłość warunkuje jedną z najszerzych skal uczuciowych; film potoczył się za literaturą, a

Mandrin na czelo swego oddziału wdziera się do domu poborcy podatków, p. Maliberta zabiera z kasy 37.000 ludwików, pozostawiając mu polcowitanie następującej treści: „Niniejszem powiadam odbior 37.000 ludwików, zostawiam 10 worków tytoniu, jakie ekwiwalent”.

Olśniły zaś urokiem Anetki, córki Maliberta, daruje jej sygnet, aby tym skromnym upominkiem zatrzeć w jej serduszkach przykre wrazenie ich pierwszego spotkania.

Po rozdaniu pieniędzy biednym, Mandrin ucieka w góry.

Aby krasa poloków awanturom „bezczelnego” Mandrina, Rada Prowincji deleguje głośnego detektywa Troplong-Pistoleta, który obowiązuje się najdalej za dwa tygodnie oddać Mandrina w ręce kata.

Od czasu spotkania Anetki z Mandrinem, myśli dziwoziny krązą daleko od rodzinnego miasta. Również Mandrin nie zaznaje spokoju i tęsknota za Anetką sprawdza go w przebraniu mnicha do Beaujou.

Nagle przybywa do miasteczka Markiz d'Erigny w towarzystwie Troplong-Pistoleta.

Aresztuje rodziców Anetki za to, że pozwolili się „przekupić” przestępcy Mandrinowi, Anetce zaś proponuje by została jego narzeczoną, ewentualnie żoną, wzmiem za wolność rodziców.

Mandrin, będący w ukryciu, słyszy tę niecną propozycję, wbiega do pokoju, aby rozprawić się z markizem — zamiar jego udaremnienia wiecznie czujny Troplong-Pistolet. Mandrin nie uszedłby więzienia i gilotyny, gdyby nie wierny i dzielny towarzysz Janek Destenaw, który zdolał uratować życie swemu kapitanowi.

Anetka, nie widząc innego wyjścia, zgadza się poślubić markizka.

Po ślubie Mandrin porwya Anetkę, pozostawiając na drzwiach piąmo, przebite sztyletem: „w dniu dzisiejszym wzbromiony jest wstęp panu markizowi d'Erigny do jego własnej sypialni”.

Podczas ucieczki Troplong-Pistolet schwycił Janka do niewoli.

Gdy Mandrin poczuł się bezpiecznym, wysnął natychmiast Anetkę, że ślub z markizem był fikcyjny, albowiem on sam go udrził. Sam zaś prowadzi ukochaną do ołtarza, gdzie przed księdzem, w obliczu Boga, sprzegli na wiści swe serca i losy.

Tymczasem w mieście miał się wkrótce odbyć sąd nad Jankiem. Na misjęce zaś Troplong-Pistoleta wydelegowano pułkownika de Morliera, który rozpoczął poisej z Mandrinem. Mandrin zaś po ślubie z Anetką gościł u głośnego pisarza Voltaire'a.

Myśl o ewentualnem skazaniu Janka, który właściwie był kobietą, skłoniła Mandrina do szalonego kroku. Na czelo swych ludzi wdziera się do sali sądowej, pragnąc ratować swego przyjaciela. Tym razem wyprawa się nie udala, Janek zdołał zbiedz Mandrina pochwycono, a Anetkę wtrącił mściwy markiz do klasztoru.

Dzięki interwencji markizy de Pompadour, ciotki Anetki, u króla, Anetka uzyskala wolność. Mandrina zaś zaprowadzono na szafot.

...Lecz z listów Voltaire'a świat się później dowiedział, że Mandrin nie zginął pod gilotyną, lecz dzięki protekcji, pod powiernem ostatniej rozmowy ze spowiednikiem, zeszedł z oczu żołnierzy i tłumu i uciekł... Miał Mandrina wyprowadzono zbrodniarza, recydywiste, skazanego na śmierć...

W następnych listach Voltaire'a do Alamberta czytamy: „wczoraj odwiedzili mnie mili goście... chyłę czolo przebiegła kobieta, gdyż umyła swia piekno... W mężczyźnie cniąc hart duszy i umiłowanie ideału”.

Rozumie się, że mowa o Anetce i Mandrinie.

»MANDRIN«

Monumentalny film francuski w 12 aktach
2 serjach, według powieści Artura Bernède
drukowanej w „Le Petit Parisien”.

Przerobił na ekran: **HENRI FESCOURT**
(reżyser II-giej odcycji „NĘDZNIKÓW”).

Reżyserował **LOUIS NALPÉ.**
W roli głównej **R. JOUBÉ.**

I-sza seria: Panna de Malibert.
II-ga seria: Pupilka Markizy
de Pompadour.

Włas. LUX - WESTI.



OSOBY :

Markiz d'Erigny, gubernator Delfinatu
Mandrin, szef oddziału partyzantów — Romuald Jonbá
Agenor Malibert, poborca podatków
Jego małżonka, siostra markizy de Pompadour
Anetka, ich córka — Jacqueline BLANC
Troplong, zwany Pistoletem
Janina Destenaw, córka szlachca } Johanna Suter
Janek Destenaw, młody partyzant }
Pułkownik de la Morliere.

TREŚĆ :

W salonych gubernatora Delfinatu, Markiza d'Erigny, odbywały się wyszukane uczt, buczno bachelarje i orgje, a tymczasem lud jęczał pod brzemieniem podatków. Wrogiem tyrana Delfinatu był Ludwik Mandrin, kapitan sił partyzanckich, szcziele z walczających markiza d'Erigny.



Wyd. Ekran i Scena

GŁOSY PRASY.

Le Matin.

„MANDRIN” — film doskonały. Bajecznie zdjęcie, przypominające obrazy wielkich mistrzów. Styl męskazaitelny. Wskrzeszony świat czasów „M-me Pompadour”.

Cine Miroir.

„MANDRIN” wdzięczny temat, bogata akcja, utalentowany reżyser, zgrany zespół — złożyły się wspaniały film.

Le Courier.

„MANDRIN”... dowodzi, że kino jest sztuką.

„Le Petit Parisien”

„MANDRIN”. Wszystko jest w tym filmie: gra, pejzaz, intryga i pomysły reżyserkie, doskonała technika, wszystko, co składa się na przedni film.

„MANDRIN”, to bohater narodowy, obrońca uciśnionych. Buzalowego temperamentu, cierpliwy, szczerzy, zapalony, został bajecznie odegrany przez JOUBE. Jego kreacja ujarzma widzów.

Film

„MANDRIN”. — Film ogląda się z zapartym tchem, z łapczywym zainteresowaniem. Napiecie wzrasta miarowo z biegiem i rozwojem akcji. Wyjątkowo udany film...

Eve.

„MANDRIN” — wyróżniony obraz. Można go uważać za najlepszy film francuski ostatnich czasów.

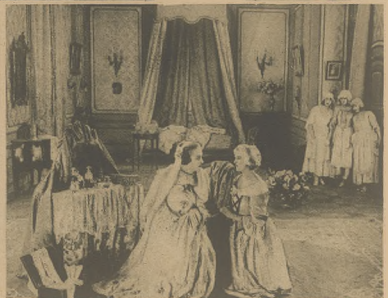
La Cinematographie

Francaise

„MANDRIN” — Film ten można tylko chwalić, dziękować wytwórci za tyle emocji artystycznych, jakich doznajemy, oglądając to arcydzieło sztuki kinematograficznej.

„Le Temps”

„MANDRIN” — Film ten zasługuje na specjalną uwagę. Interesująca treść, utalentowany reżyser, doskonała gra, skłótnie rykująco sobie powieszchny entuzjazm.



W połowie listopada ukończony zostanie polski szlagier sezonu 1925 26



„Jeden z 36-ciu“

(ŁAMEDWOWNIK)

wielki film-legenda z życia żydowskiego w 10 aktach, w wykonaniu znakomych artystów scen żydowskich i polskich.

Udział biorą słuchacze szkoły filmowej „KINEMA”,



W roli tytułowej

p. **Jonas Turkow**

Scenarjusz

p. **Ch. Bojma**

Reżyserja

Henryka Szaro.



WYTWÓRNIA LEO FORBERT i INŻ. S. STEINWURZEL
 WARSZAWA, NOWY-SWIAT Nr. 39. TEL. 102-42.

LUX Przemysł Kinematograficzny
Warszawa, Jasna 22

SPÓŁKA
Tel. 238-89, 238-86

AKCYJNA
Adres telegraf.: LUX-FILM

LUX-WESTI

DIANA KARENNE, WŁ. GAJDAROW

w arcydziele Ryszarda OSWALDA

CZTERDZIESTOLETνια KOBIEТА

MIŁOŚĆ — TO POTĘGA KOBIEТ

LEE
PARRY

„LUXUSOWE KOBIEТKI“

SZANTAŻYSTA MAŁŻEŃSTW

LALE CZKA Z LUNAPARKU

z ALICE HECHY

RAMON NOVARRO i BARBARA LA MARR

w dzie

LOT NAOKOŁO ŚWIATA

DRAMAT SENSACYJNY Z ELLEN RICHTER

Zekran:
Filmsonja

Światowid

**JAK POSTĘPOWAĆ
Z MĘŻCZYZNAMI**

FERN
ANDRA

w roli głównej

R. SZYNCEL
Erika GLESSNER
EVI EVA
Erna MORENA
i przepiękna
SCHI ELLEOT

EXPRESS
MIŁOŚCI

z

OSSI OSWALDĄ

NINICHE

NAMIĘTNOŚĆ

z

prześliczną LILJAN HARVEY

BIAŁY TYGRYS

AMERYKAŃSKI SENSACYJNY DRAMAT EGZOTYCZNY

PŁOCHE KOBIEТKI

„ZWYCIĘZCY PRZESTWORZA“

Dramat sensacyjny rozgrywający się wśród fakirów induskich

„W
SIDŁACH
KOBIECY“
12-to aktowy
szlagier.

„Przez
jeden dzień
księciem“
Film sensacyjny
z Saettą

„Dziecko
ulicy“
z
Sandrą Milowanoff
Rene Poyeun
Bouboule

WŁAŚCICIELU KINA!

Spiesz zamówić te obrazy!!!

EXCELSIORFILM
LWÓW WARSZAWA KRAKÓW

w jednym filmie

S. Gallone
Rina de Liguoro
Marja Jacobini
Z a—L a—M o r t
Z a—L a—V i e

„DROGA GRZECHU”

**Czy spotkaliście już podobną
obsadę?**

Szlagier
orientalny
NARAYANA
z Madys
Myrgo

GALAOR
contra
GALAOR
sensacje
z Galaorem

Film
angielski
„APASZ”
z A. MILLAR

siągnięta zgnilizną hipokryzji społecznej, która dopuszcza kupczenie ciałem, zgadza się na używanie ciała w dozach, by pożądliwość pobudzać, prowadzi do ruiny fizycznej, a od niej jeden krok tylko do ruiny moralnej.

Odwieczna zasada: W zdrowym ciele — zdrowy duch — znajduje w „Kulturze ciała“ tegoż rzecznika.

Przez ekran przesuwają się nagie ciała. Obnażenie jednak w zdrowym człowieku nie jest zdolne wywołać zdrożnych zboczeń, gdyż w nagim ciele, symbolu piękna, zbyt wiele tkwi zdrowia, by ono mogło spowodować zakażenie fizjologiczne.

Temat o nagości na ekranie może być zamknięty w ramach zagadnienia wybitnie artystycznego. Nie możemy jednak mówić o artyzmie tam, gdzie na pierwszym planie spoczywa troska o fizyczny rozwój. To propaganda sportu. W nagim ciele uzewnętrznia się zdrowie, siła fizyczna, a ten język nie jest zaczerpnięty ze słownika artystycznego piękna. Artystyczna nagość a „Kultura ciała“ — to dwa tematy różne. Pozwólcie więc nam widzieć w tym filmie tylko propagandę na rzecz wychowania fizycznego, które, jeśli nie zostanie racjonalnie pojęte, może zniweczyć artystyczne piękno nagiego ciała w artystycznej kompozycji!

„Kultura ciała“ powinna znaleźć się na każdym ekranie, by zwalczać fałszywy wstyd, pobudzać do rozsądniejszego patrzenia na obnażoną fizyczność człowieka krzewić ideę sportu.

(Własność: „Sfinks“).

KINO: „KOMEDJA“.

„KOBIETA CZTERDZIESTOLETνια“.

(M. K.) Człowiek młody (Gajdarow) patrzy na świat różowo. Każdy odruch swego nienasyconego wrażeniami serca uważa za potężną miłość, która trwać będzie wiecznie.

A kobieta, która już pozostawiła za sobą wyblakłe od życia najpiękniejsze marzenia — kiedy z rozpaczą wzdzi, że to już koniec, że nadchodzi czas, gdy będzie przedmiotem co najwyżej szacunku — broni się przed tem. Zapomina o doświadczeniu, jakie przyniosło jej życie, zapomina o tem, że wszystko mija, że uczucia ludzkie — jako płomień krótkotrwały — idzie w ramiona młodego człowieka.

A on, trzymając w ramionach kobietę, która tak potrafi się tulić, tak umiejętnie potrafi całować — myśli, że oto trzyma uosobienie swych marzeń, swój najwyższy triumf, wieczną miłość.

Ona porzuca dla niego męża, stanowisko, spokój.

On — widzi nagle młodość, wykwitłą z zieleni przepysznej południowej Francji — wchłania jej świeżość, urok, swobodę, naturalny czar. I... trzymając w ramionach kobietę, która tak gorąco się tuli, tak wstydliwie, i przekornie nie pozwala całować swych świeżych ust — myśli, że oto trzyma uosobienie swych marzeń o kobiecie, swój najwyższy triumf wieczną miłość.

Kobieta czterdziestoletnia jest matką młodej dziewczyny, stają wobec siebie jako rywalki.

Ale matka nie będzie rywalką swej córki. Starsi zawsze muszą ustąpić młodym i matka marzenie swej jesieni oddaje wiośnianej córce.

Ta — wiośniana — pójdzie na brzeg morza bawić się z mewami, kryć się za drzewami przed nim, odwracać głowę tak długo, dopóki jego gorące usta nie spoją się z jej w jednym długim pocałunku, trwającym długo...

A matka? Matka podrze listy miłosne, które uniesie z sobą fala morska w dal, by nabrzmiące łzami słonecznymi morskich fal zapadły w głąb zapomnienia.

(Własność: „Lux - Westi“).

KINO: „FILHARMONJA“ I „ŚWIATOWID“.

„LOT NAOKOŁO ŚWIATA“.

(W.) Łatwość przenoszenia wyobraźni widza z jednej sfery zjawisk w drugą daje filmowi wielki atut, przy pomocy którego staje się niezastąpionym. Film zwalczył przestrzeń, Siedząc w kinie, śledzimy przebieg sprawy, która rozgrywa się na całej kuli ziemskiej. Różni ludzie, różne kraje, różne przedmioty przebiegają przed wzrokiem widza. Wyobraźnia je chwyta, notuje w księdze świadomości. To, co mogłaby dać długa, kosztowna i żmudna podróż, daje jeden seans filmowy.

„Lot naokoło świata“ prowadzi nas w różne środowiska ludzkie. Razem z artystami gościemy u różnych ludów, patrząc bacznie w ich sposób życia, podglądamy ich zwyczaje, obyczaje, zachwycamy się wspaniałymi dziełami geniusza ludzkiego. Pozostając na miejscu, zarzeliśmy do różnych zakątków świata, poznaliśmy innych ludzi i umysł nasz wzbogacił się o nowe doświadczenie, a w świadomości naszej powstały nowe zagadnienia, które dotychczas nie istniały. Odetchnęliśmy szerzej. Poczuliśmy wielkość świata, którego w pełni nie odczuwaliśmy, gdyż nas dzieliła przestrzeń, tak trudna fizycznie do przewyciężenia. Wyobraźnią przy pomocy filmu zwalczyliśmy przestrzeń.

Ale „Lot naokoło świata“ dał nam jeszcze coś więcej, prócz wrażeń podróżniczych. Na tle przelotu nad różnymi krajami został przeprowadzony dramat. W książce zespolenie opisu podróży z dramatem rażąłoby. Tutaj nie razi. Połączenie to w filmie wzbogaca tylko skarbiec interpretacji.

Odbywaliśmy podróż naokoło świata z Ellen Richter. Kobieta obleciała świat dokoła i wróciła z podróży z ukończonym. My wracamy sami (a może nie sami?), ale równie szczęśliwi, gdyż pozwolono nam zobaczyć obraz wartościowy.

(Własność: „Lux-Westi“).



Scena z filmu „Zabitem“ (Własność Aj. Kin. W. Druta).

W sprawie wielkiej wytwórni narodowej.

W Sekcji Budowy Wielkiej Narodowej Wytwórni Kinematograficznej odbyła się konferencja prasowa w sprawie wielkiej wytwórni filmowej, o czem doniosła „Kinema“ w ostatnim numerze.

„ZŁODZIEJE PARYŻA“.
już przybyli do Polski.

Pomijając narazie ważną sprawę możliwości zrealizowania tego przedsięwzięcia. Sekcja zebrała bardzo obfity materiał statystyczny, dotyczący się kinematografii w Polsce i zagranicą. Do cyfr tych przejdziemy w swoim czasie. Narazie chcemy jeszcze raz podkreślić niezbędną konieczność stworzenia własnego przemysłu wytwórczego.

W związku z rozważaniami na temat kontyngentu (patrz „Kinema“ Nr. 55 i 56), o którym się słyszy z ust fachowców najrozmaitsze i najsprzeczniejsze opinie, — dla nas nie ulega wątpliwości jedno: wszędzie zagranicą w małych nawet i słabych państwach przemysł filmowy istnieje, z każdym dniem rośnie — u nas wszystkie dotychczasowe usiłowania stworzenia produkcji filmowej są tylko słabymi próbami, eksperymentami, a nie wytwórczością.

Widz polski ogląda wytwory cudzego ducha, częstokroć najzupełniej nieodpowiednie (n. p. liczne filmy niemieckie z ich „głębią“ eksperymenciarską) nie mogąc się doczekać czegoś własnego, co by utrwaliło nasze narodowe wartości kulturalne.

Już choćby tylko ten wzgląd, nie biorąc pod uwagę znaczenia filmu w dziedzinie propagandy, gorąco przemawia za tem, by odpowiednie czynniki wszelką inicjatywę, idącą w kierunku stworzenia własnego przemysłu filmowego, jaknajgorliwiej się zajęły i w granicach swych kompetencji najwydatniej poparły.

Należy żywić nadzieję, że w dobrze zrozumianym interesie państwa i społeczeństwa rząd jaknajenergiczniej poprze podjętą przez Klub Młodszych Sztuki Filmowej akcję. Dziwną obojętność w tej sprawie okazuje nasza prasa codzienna. To o czem słyszeliśmy od p. Bisiego ze wszechmiar zasługuje na zainteresowanie prasy i jej pomoc.

Jednym z zadań przy torowaniu drogi polskiemu przemysłowi filmowemu będzie obezwładnienie jednego z największych szkodników w świecie kinematografu — to mianowicie poczynań magistrackich. Wątpliwe należy, by poczynania te stanęły kiedykolwiek na punkcie jakiegokolwiek szerszego zrozumienia polskich spraw filmowych. Doświadczenie, zebrane z całego świata, uczy, że od władz miejskich nigdy i niczego nie można się spodzie-

wać, a trzeba je tylko pozbawiać wpływu na sprawy filmu. Czynniki rządowe, jak dotychczas, wykazują zupełnie zrozumienie znaczenia wytwórczości filmowej.

M. K.



Sceny z filmu „Zabiłem!...“ z Sessue Hayakawą, który się cieszył uznaniem prasy i publiczności, odwiedzającej kino „Stylowy“. (Wł. Kin. W. Druta).



ZA KULISAMI ATELIER: Filmowanie jednej ze scen do obrazu „Dziecko paryskiego bruku“.

!!! Największy szlagier obecnego sezonu !!!

„ZŁODZIEJE PARYŻA”



podług głośnej powieści Pierre Decourcelle'a

„DWAJ MALCY”

Import filmowy
„Continental”

Warszawa, Al. Jerozolimskie 41. Tel. 253-43, 44-31.

„W PIEKLE ZAZDROŚCI”



LYA de PUTTI

w swej najnowszej kreacji.

WERNER KRAUSS
potentat ekranu

KAROL GRUNE
genjalny reżyser

Import filmowy
„CONTINENTAL“

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 41. Tel. 253-43, 44-31.

W tych dniach kończymy przeróbkę filmu

„Tajemnice Cytadeli Warszawskiej”

pg. powieści Gabrieli Zapolskiej „Tamten”.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Marcello Palińska

Rena Mirska

Józef Węgrzyn

Teodor Roland i inni.

! Nadzwyczajny materiał reklamowy !

Nabyliśmy również najwybitniejsze a amerykańskie
arcydzieło filmowe sezonu obecnego,
którego polski tytuł niebawem podamy;

Tytuł niemiecki brzmi:

„Mädchenhändler von New York”.

Warszawskie biuro kinematograficzne

„FENIKS”

Warszawa, Marszałkowska 116. Tel. 505-94, 130-29.

FOX FILM TOWARZYSTWO

SP. z OGR. ODP.
WARSZAWA, WIERZBOWA 7.

Filmy, które na drugim Festivalu Foxxa znalazły
niebывały sukces:

„WILCZE DOŁY”

w roli głównej ulubieniec narodów

TOM MIX,

człowiek i dwaj jego nieodstępni towarzysze:

KOŃ i PIES.

„Honor i Ojczyzna”

w roli głównej

EDMUND LOVE

Obraz bohaterstwa i poświęcenia! Któż tego nie przeżył!

„Kobiety Wschodu i Zachodu”

w rolach głównych:

George O'Brien i Billie Dove

Fascynujący romans egzotyczny na wyspach Ocean Spokojnego.

!! Ostatnie telegramy: nowe sensacje filmowe!!!

Europejska produkcja Foxa!

Dwa pierwsze filmy



europeskiej produkcji Foxa!



„TAJEMNICA STAREJ PANNY”.

9 aktów.

Reżyser: Dr. Paweł Merzbach, w rolach głównych:

**Marcella Albani
Hans Mierendorf**

„Żyd z Amsterdamu.”

8 aktów.

Reżyser: Wiktor Janson w rolach głównych:

**Werner Krauss
Diomira Jacobini**

FOX FILM TOW.

**SP. z OGR. ODP.
WARSZAWA, WIERZBOWA 7.**

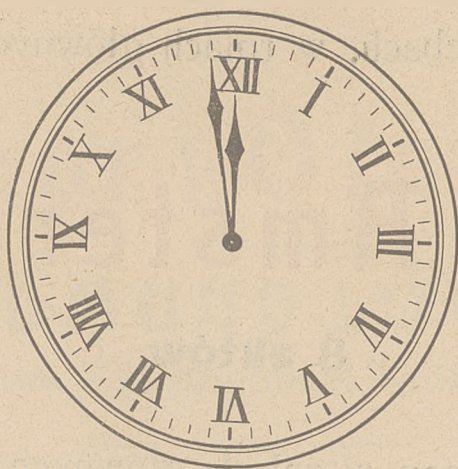
Nasz wielki sensacyjny film, w głównej roli

A L B E R T I N I

JEDNA MINUTA

PRZED

DWUNASTĄ



J E S T

g o t ó w

Jakob Karol-Film G. m. b. H.
Berlin SW 48, Friedrichstrasse 12

Tel: Dönhoff 5534-35

Adr. telegr. „Superfilm“.

Nasze obrazy na sezon 1925-26:

- 1) **„PRZED BITWĄ“**
(„W przededniu wojny“)
w roli gł. **Nina Vanna.** Realizacja **Baroncelli.** wg. powieści **Farrère'a.**
- 2) **„600.000 fr. miesięcznie“**
w roli gł.: **Mikołaj Kolin i Helena Darly.** Wytw.: „Ciné-France Film“.
- 3) **„HRABIA KOSTIA“**
w roli gł. **Conrad Veidt i Andrzej Nox.** Wytw. „Jacques Robert“.
- 4) **„ŻYWA LALKA“**
w roli gł. **May Mc Avoy.** Wytw. „Paramount“.
- 5) **„USZE ARTYSTKI“**
w roli gł. **Mikołaj Kolin i Mabel Paulton.** Wytw. „Ciné-France-Film“.
- 6) **„PRZECHODZIEŃ“**
w roli gł. **Margaret Seddon.** Wytw.: „Paramount“.
- 7) **„GEHENNA MONTMARTRE'U“**
w roli gł.: **Gaby Morlay.** Wytw.: „Vitograph“.
- 8) **„NIE IGRAJ Z MIŁOŚCIĄ„**
w roli gł.: **Constance Talmadge.** Wytw.: „First National“.
- 9) **„Taniec Motyla“** w roli gł. **Bébé Daniels, Conrad Nagel, Adolf Menjou, Ernest Torrance.**
Wytw. „Paramount“.
- 10) **„O skarby Romanów“** w roli gł. **Lionel Barrymore, Seena Owen.** Wytw. „Paramount“.
- 11) **„Potęga Brylantów“** w roli gł. **Bébé Daniels, James Kirkwood.** Wytw. „Paramount“.
- 12) **„Pod biczem despoty“** w roli gł. **Gloria Swanson.** Wytw. „Paramount“.
- 13) **„Detektyw w spódnicy“** w roli gł. **Dorothy Gisch.** Wytw. „Paramount“.
- 14) **„Zwiastun Śmierci“** w roli gł. **Betty Compson.** Wytw. „Paramount“.
- 15) **„Szał Zemsty“** w roli gł. **Arlette Marchal i Charles de Rochefort.** Wytw. „Pathé“
- 16) **„Biskra“** w roli gł. **Dorothy Dalton.** Wytw. „Paramount“.
- 17) **„Kusicielka“** w roli gł. **Betty Compson.** Wytw. „Paramount“.

ANONS:

Zakupiliśmy wielki film „Paryż historyczny”,
tragedja królów i stolicy Francji.

Polska Spółka Akcyjna
„POLFILMA“

Warszawa, Sienkiewicza 12. Tel. 45-54, 98-83.

„HRABIA KOSTIA“

Wielki dramat
z życia arystokracji
rosyjskiej wg. ro-
mansu V. Cherbu-
lier wytwórni
Jacques Robert
w Paryżu.



Wielki dramat
z życia arystokracji
rosyjskiej wg. ro-
mansu V. Cherbu-
lier wytwórni
Jacques Robert
w Paryżu.



W rolach głównych:

Conrad Veidt i André Nox.

Wyłączność monopolową na Polskę posiada

Polfilma

Warszawa, Sienkiewicza 12.

Telef. Nr.: 98-83, 45-54.

Wkrótce na jednym z największych
ekranów stolicy ukaże się

ostatnie, wszechświatowej sławy, arcydzieło pro-
dukcji francuskiej według powieści Claude Farrère'a

„VEILLE D'ARMES“

w realizacji znakomitego de Baroncelli ze słynną
tragiczką rosyjską

Niną Vanną

w roli głównej p. t.

PRZED BITWA

Film ten równocześnie wyświetlany będzie we wszystkich większych
miastach Polski, a więc:

KRAKÓW kino „Wanda,, „Uciecha“ **LWÓW** kino „Lew“, „Ko-
pernik“ **POZNAŃ** kino „Apollo“ **ŁÓDŹ** kino „Luna“ **WIL-**
NO kino „Polonia“ **RADOM** kino „Corso“ i t. d.

WŁASNOŚĆ NAJWIĘKSZEGO POLSKIEGO T-WA

„POLFILMA“

Warszawa, Sienkiewicza 12. Tel. 98-83, 45-54.



miesięcznie

wytworna komedia podług powieści Jean Drault
Reżyserja MIKOŁAJA KOLINA. Wytwórnia „CINÉ-FRANCE FILM“.

Największe arcydzieło bieżącego sezonu

w rolach głównych:

HELENA DARLY
CHARLES VANEL
Mikołaj Kolin

Wyłączność monopolową na Polskę posiada

Polfilma

Warszawa, Sienkiewicza 12. Tel. 98-83, 45-54.

Wszechświatowej sławy Kino aparaty
„IMPERATOR“

**KRUPP.
ERNEMANN**

stale na składzie.
Jeneralna reprezentacja:

SCHUTZMARKE

DOM HANDLOWY HENRYK POLITUR
Zielna 45 ★ **WARSZAWA** ★ tel. 144-98.

Szkoła Filmowa „KINEMA“

W bieżącym miesiącu słuchacze szkoły brali udział w następujących zdjęciach filmowych

- 1) **Wytwórni „EFESFILM“** (Leo Forbert i S. Steinwurcel)
Reżyser: Szaro Operator: inż. Seweryn Steinwurcel
- 2) **Wytwórni „HOSFILM“** (Próbne zdjęcia szkolne, wyświetlane na wykładach).
Reżyser: Helena Olszewska. Operator: inż. Czesław Sknurzył.

Zapisy do szkoły przyjmuje:

Kancelarja szkoły:
Nowolipki 22. I p.

Warszawa

Sekretarjat szkoły:
Sienna 32 m. 6.

Najwspanialszy romans miłości i mocy
„KRÓLOWA SABA”



Nie przepych ko-
stjumów, ale ca-
ły przepych i siła
potężnej epoki
odżyły w tym
filmie.

Potęga piękna, po-
tęga miłości zła-
ne w miłosnym
uścisku!



Grają równocześ-
nie kina:

Warszawa

„Pan“ i „Nowy“

Kraków

„Uciecha“
i „Wanda“.

Łódź

„Casino“.

Białystok

„Apollo“

w roli tytułowej
BETTY BLYTHE.

FOX FILM TOWARZYSTWO

SP. z OGR. ODP.
WARSAWA, WIERZBOWA 7.